ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 324 A Rok XIII

WARSZAWA
SOBOTA
29 października
1938 R.
Cena 10 Gr.
w

POLITYKA NIE MOŻE OBEJŚĆ SIĘ BEZ JAKIEJŚ PODSTAWY MORALNEJ.

Adam Mickiewicz

W obliczu nadchodzącej zimy
Tani węgiel zapewni
Rozwiązanie kartelu lub uspołecznienie kopalń

Pisaliśmy przed paroma dniami o konieczności obniżenia cen węgla. Może to nastąpić bądź przez uspołecznienie przemysłu węglowego, bądź przez rozwiązanie kartelu węglowego.

Spotkaliśmy się z licznych stron z zarzutami, że społeczna gospodarka w zakresie węgla doprowadzi nie do potanienia, a do podrożenia produkcji. Z drugiej strony wysunięto zarzuty, że rozwiązanie kartelu zdezorganizuje rynek i również nie doprowadzi do poprawy. W tych warunkach zwróciliśmy się do człowieka znającego stosunki na rynku węglowym z prośbą o wyjaśnienie nam czy stanowisko nasze jest słuszne.

ROZPIĘTOŚĆ KOSZTÓW PRODUKCJI

— Proszę Pana odpowiedział nasz informator — drożyznę węgla w Polsce tłomaczy się tym, że przy dzisiejszych stosunkach na rynku węglowym **o cenie węgla decydują koszty produkcji w kopalni, która najdrożej produkuje.** A tymczasem rozpiętość kosztów produkcji jest bardzo znaczna. Mam tu przed sobą dane za rok 1933. Otóż koszty produkcji 1 tonny węgla wahały się wówczas od 10 do 22 zł. Przeciętny zaś koszt produkcji wynosił niecałe 15 zł. Podstawą do ustalania ceny rynkowej była cena 22 złotych. Niestety późniejszych danych nie posiadam, ale rozpiętość kosztów produkcji od tego czasu się nie zmniejszyła.

OBNIŻKA O 7 ZŁ.

Jaki byłby wpływ uspołecznienia produkcji węgla na cenę węgla?

— Na wypadek uspołecznienia produkcji węgla o cenie rynkowej decydowałaby nie najwyższa cena, ale cena przeciętna. Wszystkie bowiem kopalnie miałyby wspólne biuro sprzedaży znajdujące się w rękach społecznych. To biuro sprzedaży zakupywałoby węgiel w różnych kopalniach za różne ceny, w zależności od wysokości kosztów produkcji. Jednakową cenę sprzedażną ɴogłoby ustalać na podstawie przeciętnej ceny. **W tych warunkach nawet bez zmniejszenia innych kosztów można byłoby obniżyć cenę węgla o 7 złotych na tonnie.**

URZĘDNIK PRYWATNY I PUBLICZNY

Czy uspołecznienie kopalń węgla nie zwiększyłoby kosztów produkcji?

— W dzisiejszych warunkach jest to wykluczone. Społeczna produkcja może być droższa od produkcji przedsiębiorstw naprawdę prywatnych, kierowanych bezpośrednio przez samego właściciela. Obecnie jednak kopalnie są kierowane przez urzędników bądź prywatnych bądź publicznych. Produkcja węgla w kopalniach będących własnością spółek, w których państwo jest współwłaścicielem lub współwłaścicielem w równych warunkach nie jest droższa od produkcji kopalń kierowanych przez urzędników spółek akcyjnychnu. Na przyszłość można nawet twierdzić, **że przy podniesieniu poziomu fachowego i moralnego urzędników w spółkach publicznych, może nastąpić jeszcze dalsza obniżka kosztów produkcji, a więc i ceny węgla.**

ROZWIĄZANIE KARTELU

Jak na cenę węgla wpłynąćby mogło rozwiązanie kartelu, naraz bez uspołecznienia produkcji węgla?

— Jest to pod względem zasadniczym rozwiązanie gorsze, gdyż nie usuwa szeregu wad dzisiejszego ustroju, ale jeśli chodzi o cenę węgla również wpłynęłoby na jego obniżkę. Zniżka ceny wynosiłaby 7 złotych, a może nawet nieco więcej. Najtaniej produkujące kopalnie pracowałyby na eksport, korzystając z pomocy państwa przy jego przewozie, zanim zbudowany zostanie kanał węglowy. Kopalnie, w których produkcja węgla byłaby zbliżona do przeciętnej, pracowałyby na wolny rynek wewnętrzny. Natomiast najdrożej produkujące kopalnie, przeważnie uspołecznione gdyż dotychczasowym właścicielom nie opłacałoby się je prowadzić zaspakajałyby potrzeby instytucji publicznych. **Rozwiązanie kartelu — kończy nasz rozmówca — zmniejszyłoby znacznie koszty sprzedaży węgla dziś nadmiernie wysokie, na skutek różnych zawikłanych obliczeń buchalteryjnych.**

Tylko do 1-go listopada
sprawdzanie list wyborczych
w wyborach samorządowych

Wybory do samorządu Warszawy przeprowadzone pod hasłem walki o odżydzenie stolicy wzbudziły olbrzymie zainteresowanie wśród szerokich warstw społeczeństwa polskiego. Wszyscy chcą przez rzucenie swego głosu manifestować wolę walki o polskość stolicy. Szereg zwolenników idei narodowo - radykalnej zwraca się do nas z zapytaniem jak i kiedy zaznaczy swe stanowisko ruch narodowo - radykalny. Możemy dziś odpowiedzieć, że mimo trudności walka o odżydzenie Warszawy nie zostanie poniechana.

W każdym razie w wyborach samorządowych musi wziąć udział każdy uprawniony do głosowania dlatego już dziś wszyscy muszą sprawdzać listy wyborców. Listy te są wyłożone w lokalach okręgowych komisji wyborczych, których adresy podaliśmy wczoraj w godzinach od 10 — 12 i 17 — 21. **Termin sprawdzania upływa 1-go listopada**, nie 3-go jak omyłkowo podaliśmy.

Już dziś wiele osób informowało nas, że w spisach są niedokładności i omyłki każdy więc musi sprawdzić listę — aby go nie zabrakło przy głosowaniu.



W e ki proces pokazowy
odbędzie się w Moskwie

MOSKWA, 28. 10. Moskiewska prokuratura wykryła ostatnio szereg przestępstw w dziedzinie zaopatrywania Moskwy w prowianty i paliwo. Aresztowano dyrektorów pięciu sklepów towarów żywnościowych —Demieszkina i naczelnika transportu owoców — Titowa, oskarżonych o sabotaż przy transporcie towarów żywnościowych dla Moskwy i za wadliwe organizowanie rozładunku towarów na kolejach, co spowodowało zapsucie się wielkiej ilości owoców w składach kolejowych.

Z rozkazu moskiewskiej prokuratury aresztowano również dyrektora władykińskiego kombinatu owocowego — Nosowa, oraz kilku wyższych urzędników, oskarżonych o zdefraudowanie pieniędzy państwowych. Fala aresztów ogarnęła również wyższych urzędników moskiewskiego trustu zaopatrywania Moskwy w paliwo, oskarżonych o działalność dywersyjną.

W najbliższym czasie odbędzie się nowy wielki proces pokazowy, który jak zwykle w takich wypadkach zakończy się niewątpliwie wydaniem na oskarżonych wyroku śmierci.

Wojska chińskie w pułapce
po zajęciu Hsiening

SZANGHAJ, 28.10. **Według ostatnich doniesień, wojska japońskie zajęły miejscowość Hsiening, położoną na linii kolejowej Hankou — Kanton o 17 km na południe od Hankou. Japońskie doniesienia podkreślają, że przecięcie linii Hankou — Kanton w tym miejscu uniemożliwi oddziałom chińskim, ciągnącym na południe, wyswobodzenie się z otaczającego je pierścienia wojsk japońskich.**

CZY JAPONIA ZAJMIE HAINAN?

Agencja Domei donosi: Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych na zapytanie jednego z dziennikarzy, czy Japonia zamierza zająć wyspę Hainan, odpowiedział, iż sprawa ta należy do dziedziny planów wojskowych, które są zazwyczaj otoczone tajemnicą. Przedstawiciel japońskiego M. S. Z. dodał, iż na wet w razie zajęcia przez Japończyków wyspy Hainan, układ francusko - japoński z 1906 r. nie byłby naruszony.

3 LISTOPADA DEKLARACJA JAPONII

Urzędowo komunikują, że rząd japoński ogłosi dn. 3 listopada br. deklarację w sprawie polityki Japonii w Chinach. Deklaracja ta ma stwierdzać, że rola marszałka Czang-Kai-Szeka spadła do roli zwykłego przewódcy powstańczego, z którym Tokio jest zdecydowane nadal nie utrzymywać żadnych stosunków dyplomatycznych. Deklaracja ma również zawierać oświadczenie, że celem Japonii jest stworzenie w nowych Chinach zapory przeciw Kominternowi.

Japonia protestuje w Paryżu
Przeciw transportom broni do Chin

TOKIO, 28. 10. Japoński ambasador w Paryżu Yotaro Sugimura otrzymał od rządu japońskiego instrukcje, aby złożyć energiczny protest u rządu francuskiego przeciwko tranzytowi broni i amunicji do Chin przez Indochiny. Rząd japoński domaga się wydania przez władze francuskie odpowiednich i skutecznych zarządzeń, które położyłyby kres dalszemu przewozowi amunicji i broni do Chin. Japonia zastrzega sobie prawo wydania zarządzeń we własnej obronie, w razie gdyby rząd francuski nie zastosował się do tego żądania.

Agencja Domei przypomina, iż rząd francuski w październiku ub. r. obiecał zabronić przewozu broni i amunicji przez Indochiny do Chin, ale — według ostatnich informacyj, otrzymanych w Tokio — broń i amunicja są w dalszym ciągu dostarczane Czang - Kai - Szekowi przez francuskie terytorium.

Ta sama sprawa była przedmiotem rozmowy premiera Conoye z francuskim ambasadorem w Tokio Arsene Henry.

W 16-tą rocznicę marszu na Rzym
Mussolini stwierdza wyjaśnienie
horyzontu politycznego

RZYM, 28. 10. Całe Włochy obchodziły w piątek w sposób niezwykle uroczysty 16-tą rocznicę marszu na Rzym. Uroczystości podzielone są na dwie części i podział ten obowiązuje w całym kraju: złożenie hołdu poległym za rewolucję i za cesarstwo oraz inauguracja znacznych bardzo inwestycji publicznych.

W kaplicy Pałacu Liktorskiego odprawione zostało nabożeństwo żałobne za poległych, w obecności dyrektoriatu narodowego i wysokich osobistości partii faszystowskiej.

Po nabożeństwie premier Mussolini przyjął w Pałacu Weneckim członków dyrektoriatu partii faszystowskiej oraz sekretarza partii ministra Starace, który wręczył mu legitymację partyjną zaopatrzoną Nr. 1.

Z okazji wręczenia tej legitymacji Mussolini wygłosił z balkonu pałacu weneckiego następujące przemówienie do tłumu:

„Koledzy, wyjaśnienie horyzontu politycznego staje się coraz wyraźniejsze i coraz bardziej obiecujące. Ale my, faszyści, nadal będziemy maszerować z tą samą nieugiętą energią, z jaką maszerowaliśmy w październiku 1922 roku".

Następnie premier Mussolini przyjął delegację sierot po poległych w czasie rewolucji faszystowskiej.

Cała prasa poświęca wiele miejsca dzisiejszej rocznicy, zestawiając bilans dorobku ruchu faszystowskiego zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej jak i zagranicznej.

Ci, co podkopują własność

Nasze stanowisko, domagające się uspołecznienia przemysłu węglowego i hutniczego, wywołało wielki gwałt w niektórych sferach kapitalistycznych. Podnoszone są przeciwko nam zarzuty, że domaganie się uspołecznienia tej gałęzi przemysłu, jest głoszeniem haseł komunistycznych i podważa zasadę własności prywatnej.

Tego rodzaju stanowisko nie bierze zupełnie pod uwagę tego, czym jest istotnie własność prywatna, nie bierze pod uwagę tego, że pod własność prywatną podszywa się to, co z istotną własnością prywatną nie ma nic wspólnego.

Prawdziwa własność prywatna jest niewątpliwie podstawą narodowego ustroju gospodarczego i jej zniszczenie prowadzi do zniszczenia wolności osobistej i do zniszczenia narodu w zrozumieniu europejskim.

Prawdziwa własność, to głęboki związek psychiczny człowieka z posiadanym przez niego przedmiotem, związek oparty nie tylko na korzyściach materialnych. Istotą własności nie jest więc formalny związek przewidziany przez kodeksy cywilne, lecz ta głęboka treść psychiczna, kryjąca się pod przykryciem formułek prawnych.

Tymczasem za parawanem tych samych formułek prawnych obok własności prawdziwej, której typowym przykładem jest własność ziemi, przede wszystkim w postaci gospodarstw chłopskich, ukrywa się również własność zupełnie inna. Najjaskrawszym jej przykładem, jest własność spółek akcyjnych, gdzie między właścicielem a posiadanym przezeń przedmiotem, nie ma żadnego związku psychicznego, gdzie właściciel nie wie dokładnie co posiada, gdzie dla właściciela własność jest jedynie źródłem zysków materialnych.

Ustrój kapitalistyczny doprowadza do tego, że własność anonimowa, własność pozorna, własność pozbawiona istotnej treści, niszczy własność prawdziwą, będącą podstawą zdrowego ustroju gospodarczego i zdrowej organizacji narodu. Wielkie koncerny, trusty, wielkie spółki akcyjne niszczą i wypierają indywidualną własność drobnych i średnich przedsiębiorstw, niszczą własność rolną, opartą również na zasadach indywidualnych, omotują i niszczą indywidualne przedsiębiorstwa handlowe. *W ten sposób ustrój kapitalistyczny niszczy prawdziwą własność prywatną, i przygotowuje grunt dla komunizmu.*

Dlatego też wszyscy często nie bezinteresowni wielbiciele ustroju kapitalistycznego, rzucający na nas gromy potępienia, swoją ślepą propagandą torują drogę komunizmowi i przyczyniają się do niszczenia prawdziwej własności. Prawdziwym bowiem ustrojem własności prywatnej nie jest ustrój komunistyczny, ani ustrój kapitalistyczny, ale narodowy ustrój gospodarczy przyszłości.

Występując z hasłem uspołecznienia hutnictwa i górnictwa węglowego, usuwamy niezdrowe formy pozornie prywatnej własności, które przyczyniają się jedynie do niszczenia prawdziwej własności prywatnej. Walka o narodowy ustrój gospodarczy musi być wygrana, a jedyną drogą do tego, jest przywrócenie zasady własności prywatnej. *Ci zaś, którzy z frazesem własności prywatnej na ustach przyczyniają się do jej niszczenia, spełniają jedynie zadania, jakie bardzo często bez ich wiedzy narzucają im zwolennicy ustroju komunistycznego.*

J. E.

Cieplej
Przelotne deszcze

Przewidywany przebieg pogody w dniu 29 b. m.

Ranek mglisty. W ciągu dnia chmurno i miejscami deszcze, zwłaszcza na południu kraju. Umiarkowane wiatry z południowego wschodu. Cieplej (temperatura około 12 st.). Widzialność osłabiona.

PAŹDZIERNIK

29

SOBOTA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
6—24	16—15
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
11—52	20—53
Dł. dnia	Ubyło
9—51	6—55

Dziś św. Narcyza
Jutro Chrystusa Króla

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś triumf sezonu „Harnasie" i „Vobile Nobile".

TEATR NARODOWY: Dziś sztuka Peyert-Chappuis'a p. t. Szaleństwo" z Eichlerówna, Dulębą i Barszczewską. W niedzielę o godz. 4-ej „Szaleństwo".

TEATR NOWY: Premiera „Złotego Deszczu" J. B. Pristeleye w reżyserii Żelwerowicza. W niedzielę o g. 4-ej „Złoty deszcz".

TEATR LETNI: „Jean" Bus-Feketego z Junoszą-Stępowskim i St. Wysocką. W niedzielę o 4-ej „Jean".

TEATR POLSKI: „Papa Nikoluzos" Spyrosa Melasa z Kurnakowiczem i Borowską. W niedzielę o 4-ej „Subretka" z Jarkowską.

TEATR MAŁY: „Rozwiedźmy się" w przekładzie Cwojdzińskiego. W niedzielę o godz. 4-ej „Rozwiedźmy się".

KAMERALNY: O g. 8.15 „Głęoia na Zimnej" Rylskiego z Adwentowiczem. W niedzielę i we wtorek o godz. 4.15 „Głębia na Zimnej".

TEATR MALICKIEJ: Dziś „Japoński rower" Chrzanowskiego.

TEATR ATENEUM: „Świętoszek" z Jaraczem.

MAŁE QUI PRO QUO: rewia „Nic nie wiadomo" z Dymszą i Olszą na czele zespołu.

TEATR 8.15: Operetka „Księżna Czardaszka".

INSTYTUT REDUTY: o godz. 8.10 „Uciekła mi przepióreczka" z Osterwą.

TEATR DLA DZIECI T. ORTYMA W TEATRZE WIELKIM. W niedzielę o 12-ej i 4-ej po poł. — premiera najcudowniejszej baśni świata „KOPCIUSZEK". Bilety w Orbisie i kasach Teatru Wielkiego.

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: „Wiśniowy sad" Czechowa.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

AS: „Mały czarodziej".
HOLLYWOOD: „Zdobywcy Marokka" i rewia.
ITALIA: „Kapitan Mollenard".
JURATA: „Zaczęło się w pociągu" i „Detektyw z Honolulu".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Kala-Nag".
KINO ŚW. ANDRZEJA: „Tarzan i zielona bogini".
KOMETA: „Piętno przeszłości" na scenie rewia.
MARS: „Gdy kwitną bzy".
KINO MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Maskarada".
PRAGA: „Kalif z Bagdadu" i rewia.
PRASKIE OKO: „Życie ulicy" i „Śląsk Zaolzański wraca do Polski".
SOKÓŁ: „Kurier carski" i „Pomylony lokator".
STUDIO: „Olimpiada" II część, „Święto piękna".
ROMA: „Złotowłosa".
ŚWIT: „Kalanad" i „Książę X". i „Zamek tajemnic".
ŚWIAT: „Port Artura" i „Marsz na Zaolzie"

Nabożeństwo za poległych b. ochotników

W dniu 2 listopada r. b. o godzinie 10 rano w kościele Garnizonowym przy ul. Długiej odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo żałobne ku uczczenia pamięci poległych i zmarłych byłych ochotników 201 p. art. pol., 201 p. p. i 205 p. p.

Brak nam 6 tys. lekarzy

Utworzyć stypendia dla synów chłopskich

Nieprzemyślana ustawa — krzywdzi młodych lekarzy

W czwartek odbyło się w lokalu Koła Medyków zebranie studentów medycyny U. J. P. poświęcone ustawie o przymusowych praktykach w miastach poniżej 5.000 mieszkańców oraz projektowi utworzenia akademii medycznej w Łodzi.

Referat poświęcony obu tym sprawom wygłosił znany działacz na terenie Związku Lekarzy R. P. dr. Włodzimierz Sylwestrowicz.

Jak wynika z referatu ustawa o praktykach lekarskich nie tylko, że nie przyczyni się do podniesienia stanu zdrowotnego wsi, lecz pozatym wprowadzi zamęt i utrudni pracę młodym lekarzom.

Obecnie w Polsce jest około 12 tys. lekarzy. Potrzeba nam zaś około 18 tys. W tych warunkach 400 lekarzy kończących rok rocznie studia na uniwersytetach polskich otrzymuje bez specjalnych trudności praktyki w dużych miastach.

Trzeba mówił dr. Sywestrowicz, **umożliwić studia na wydziale lekarskim synom chłopskim**, którzy doskonale znają potrzeby wsi i po ukończeniu studiów nieśliby niezbędną pomoc lekarską, tam skąd pochodzą. Dlatego Związek Lekarzy R. P. zaprojektował utworzenie 200 stypendiów rocznie dla synów chłopskich, mających poświęcić się zawodowi lekarskiemu, oraz powiększenia liczby lekarzy, a tymsamym do znacznego powiększenia liczby studentów medycyny. Już wroku bieżącym na wszystkich wydziałach medycyny w Polsce zostało przyjętych 180 studentów więcej, niż w roku ubiegłym. Jednak i to jest za mało, dążyć więc należy do zwiększenia liczby słuchaczów medycyny przynajmniej o 100 proc.

Żydowskie sfery finansowe rzuciły projekt utworzenia 4-letniej akademii medycznej w Łodzi. Projekt ten jako całkowicie sprzeczny z interesami Narodu i Państwa Polskiego jaknajenergiczniej należy zwalczać. **Nie możemy pozwolić bowiem na obniżenie poziomu naukowego lekarzy polskich.** Jeśliby miała powstać nowa akademia medyczna to nie w Łodzi i nie z inicjatywy i przy poparciu finansjery żydowskiej, lecz w powstającym obecnie Centralnym Okręgu Przemysłowym, lub w najbardziej zbliżonym doń Lublinie. Nie może być przytym mowy o obniżaniu poziomu tej uczelni, a raczej dążyć należy do stworzenia wydziału lekarskiego przy K. U. L.

W dyskusji, jaka się po referacie wywiązała, podkreślono całkowitą zgodność z tezami wysuniętymi przez prelegenta, żądając jednocześnie zniesienia ustawy krzywdzącej najmłodszych medyków i nierozwiązującej zupełnie tak ważnego zagadnienia pomocy lekarskiej dla wsi. Lekarz bowiem, który ma iść na wieś nie może tam iść pod przymusem, jakgdyby na zesłanie, lecz z własnej inicjatywy z pobudek ideowych. Takimi lekarzami będą właśnie owi synowie chłopscy.

Najbardziej więc palącą obecnie kwestią jest uregulowanie i zdecydowanie sprawy ufundowania, czy to przez powiaty, czy też przez gminy stypendiów dla synów chłopskich.

Zebranie zakończono około pół nocy. (lub).

Zmiany w rzemiośle na Śląsku Zaolzańskim

Powrót do Polski Śląska Zaolzańskiego spowodował siłą rzeczy pewne zmiany w życiu rzemiosła zaolzańskiego.

Przede wszystkim więc rzemiosło Śląska Zaolzańskiego posiadać będzie swych przedstawicieli w samorządzie gospodarczym t. j. w Katowickiej Izbie Rzemieślniczej.

Pewne trudności, ale jak twierdzą fachowcy — wprost minimalne, może sprawić różnica wymogów dowodu uzdolnienia.

Inowacją jest przepis dotyczący kształcenia uczniów w rzemiośle. Zgodnie z polskim prawem przemysłowym trzymać i kształcić terminatorów mogą mistrzowie rzemieślnicy, osoby posiadające akademickie wykształcenie techniczne, obejmujące swym zakresem dane rzemiosło oraz absolwenci niektórych szkół technicznych, wreszcie osoby posiadające w tym zakresie prawa nabyte.

Ten ostatni przepis będzie miał zastosowanie w szerokim zakresie na Śląsku Zaolzańskim. Wszyscy więc rzemieślnicy, którzy posiadali uprawnienia przemysłowe w dniu przyłączenia do Polski, zachowują zarówno swoje prawa do wykonywania rzemiosła, jak i kształcenia uczniów rzemieślniczych.

Zmiana natomiast zachodzi w liście rzemiosł, gdyż lista rzemiosł w polskim prawie przemysłowym jest mniej obszerna. Kilka zawodów przejdzie więc do grupy t. zw. wolnego przemysłu.

Zasadnicza różnica nastąpi w życiu cechów. Cechy będą w zasadzie wolne, a o zachowaniu przymusu cechowego nadal na obszarze Śląska Zaolzańskiego zadecydowane będzie zgodnie z procedurą.

Według prowizorycznych danych, opartych na czeskim spisie ludności liczba zakładów rzemieślniczych na Śląsku Zaolzańskim wynosi około 2.500, liczba zaś zatrudnionych około 5.000 osób.

Wilki na Wileńszczyźnie

Na terenie powiatu wileńsko-trockiego większe stada wilków poniszczyły pola z zasiewami na przestrzeni 100 ha.

Wyboista droga uratowała od uduszenia

W czasie uczty weselnej w Kirchellen w Westfalii jednej z biesiadniczek utkwił w przełyku kawałek mięsa. Nieszczęśliwa zaczęła się krztusić.

Gdy wszelkie domowe sposoby ratunku okazały się bezskuteczne, zawezwano pogotowie. Lekarz pogotowia zarządził natychmiast przewiezienie nieszczęśliwej do szpitala.

Droga, którą jechała karetka była w jaknajgorszym stanie, pełna wybojów. To właśnie stało się nieoczekiwanym ratunkiem dla duszącej się bliskiej już omdlenia. Wskutek gwałtownych wstrząsów kawałek mięsa wszczepiony między ścianki przełyku obluźnił się i powędrował do żołądka. Chora tą samą karetką powróciła do domu weselnego i bawiła się do końca uczty.

W Polsce więc nie grozi nikomu udławienie. Dróg wyboistych mamy poddostatkiem.

Monopolistyczna pozycja Włoch na meksykańskim rynku włókienniczym

NOWY JORK, 28. 10. „New York Times" donosi z Meksyku o podpisaniu, względnie bliskim terminie podpisania, układu włosko-meksykańskiego, na którego podstawie Włochy zdobędą monopolistyczną pozycję na meksykańskim rynku włókienniczym, w zamian za co będą zakupowały poważne ilości nafty. W związku z tym stawki celne od importu artykułów włókienniczych do Meksyku zostały poważnie podwyższone. Prawdopodobnie Włochy będą korzystały z uprzywilejowanego traktowania.

Lewicka przed sądem

Komunistyczny proces w Lublinie

LUBLIN, 28. 10. (kor. wł.). (jk) W Lublinie przed sądem apelacyjnym rozpoczął się proces apelacyjny 40 osób skazanych w grudniu ubiegłego roku na kary od 2 lat do 10 lat więzienia za komunizm i działalność wywrotową.

Polityczny ten proces wywołał w swoim czasie ogromne zainteresowanie ze względu na osoby oskarżonych. Czołowymi oskarżonymi są Wanda Lewicka, córka b. kuratora lubelskiego, Janina Bierówna, aplikantka adwokacka, córka znanego adwokata lubelskiego, studentka Zofia Goldfingerówna, działacze T. U. R. Krzykała, Kudliński i Kwieciński, Chaim Orensztajn, Franciszek Jóźwiak, Dawid Lerner i inni.

Proces apelacyjny, któremu przewodniczy wiceprezes dr. Hübl potrwa trzy dni.

W handlu ze Szwajcarią powstają

Milionowe zamrożenia

Pomyślne możliwości eksportu

Według oceny Polsko - Szwajcarskiej Izby Handlowej, obecny rozwój wymiany towarowej pomiędzy Polską i Szwajcarią wykazuje szereg momentów niepomyślnych. Coprawda obroty polsko - szwajcarskie w okresie od stycznia do sierpnia b. r. bardzo wydatnie wzrosły w stosunku do analogicznego okresu r. ub. i to zarówno po stronie eksportu, jak i importu, jednak w ostatnich miesiącach eksport z Polski do Szwajcarii ponownie zaczyna spadać, gdy import utrzymuje się stale na wysokim poziomie. Szczególnie jaskrawo wystąpiło to w lipcu, w sierpniu zaś bierny charakter bilansu utrzymał się nadal (za wrzesień brak jeszcze danych cyfrowych).

WZROST PRZYWOZU

Silny wzrost przywozu wyrobów szwajcarskich jest głównie wynikiem przybierającej na sile akcji przemysłowo-inwestycyjnej w Polsce. Wobec tego jednak, iż przywóz ten, odbywający się w specjalnym obrocie (bez ciężarów premii kompensacyjnej prywatnej) nie znajduje dostatecznego pokrycia w analogicznym eksporcie polskim, ostatnio odbywał się on coraz bardziej na kredyt, względnie z odsuwaniem zapłaty na moment coraz późniejszy.

Powoduje to deficytowość bilansu polsko - szwajcarskiego i nowe zamrożenia szwajcarskie w Polsce, wynoszące już kilka milionów zł.

Do zamrożeń za maszyny i t. p. dołączają się dalsze zamówienia na maszyny już udzielone przez Polskę Szwajcarii, które do końca r. b. przyniosą dalsze obciążenie w kwocie 2 miln. zł., a nowe zamówienia na maszyny szwajcarskie w pierwszym półroczu 1939 r. osiągną wysokość ok. 4 miln. zł.

NIEDOSTATECZNY EKSPORT

Natomiast mimo poprawy, tempo wzrostu eksportu polskiego jest niedostateczne, co spowodował m. in. sezonowy zastój w artykułach rolniczych (groch, płatki ziemniaczane), gdzie wyczerpały się stare zapasy, a nie zaczęły się jeszcze dostawy z nowych zbiorów.

Dalsze miesiące jesienne nie rokują poprawy ze względu na wygórowane ceny polskich zbóż.

Ponad to konieczność podtrzymania stanu polskich rezerw dewizowo - kruszcowych oraz wzgląd na potrzeby przemysłu powoduje używanie naszej nadwyżki zbóż na zdobycie dewiz dla zakupu surowców, co wyklucza możliwość użycia nadwyżek zbóż na odmrożenie należności szwajcarskich. Pogarsza jeszcze sytuację deficytowość wywozu węgla polskiego do Szwajcarii.

Zdaniem Izby, bezpremiowy przywóz maszyn z Szwajcarii nie da się utrzymać przynajmniej do zbiorów w roku 1939 i przywóz ten będzie szukał kompensat prywatnych, obciążonych premiami w wysokości ok. 20%.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTU

Prawidłowo natomiast, jak dotąd rozwijają się obroty na zasadzie kompensaty prywatnej, stanowiące obecnie ok. 2/3 wartości ogólnych obrotów. Ostatnio jednak i tu wystąpiły trudności przy kalkulacji wywozu z Polski, co przy osłabieniu siły nabywczej Szwajcarii na niektóre artykuły doprowadziło do zwyżki na giełdzie prywatnych premii kompensacyjnych".

Nową, pomyślną możliwość eksportową przedstawia wywóz z Polski do Szwajcarii żelaza, stali i blach z Trzyńca za kilka miln. zł. oraz w mniejszych ilościach—koksu z Karwiny.

Ujęcie niebezpiecznego opryszka na szosie garwolińskiej

(jk) W Kołbieli, pow. Mińsk Maz. uzyskano informacje, że szosą warszawsko - lubelską w kierunku Garwolina jadą furmanką zbiegli z pędzącego pociągu z pod eskorty poszukiwani na terenie pow. radzymińskiego przestępcy Stanisław Staniak i Leon Stasiak. Dwóch posterunkowych samochodem udało się w pościg. Przy wsi Puznówka (pow. garwolin) policjanci zatrzymali furmankę, na której mieli jechać poszukiwani. W tym czasie Staniak zeskoczył z furmanki i mimo wezwania do zatrzymania się począł uciekać. Wówczas st. posterunkowy wystrzelił w jego kierunku z karabinu wojskowego, raniąc go w pierś.

Staniaka rannego przewieziono do szpitala powiatowego w Garwolinie. Drugim osobnikiem jadącym ze Staniakiem był Eugeniusz Zdzisław Zalewski zam. w Warszawie.

Mieszkańcy Brzeżan

Przepędzili prowokatorów ukraińskich

W Brzeżanach doszło ostatnio do wystąpień antypolskich.

Na rynku brzeżańskim grupki prowokatorów ukraińskich poczęły wznosić okrzyki antypolskie. Oburzona tym ludność Brzeżan dała prowokatorom należytą odprawę. Wywiązały się starcia, w czasie których terroryści posługiwali się żelaznymi drągami i kastetami. Nic im jednak broń ta nie pomogła, gdyż mieszkańcy Brzeżan przepędzili ich poza miasto.

W czasie ucieczki prowokatorów doszło do humorystycznych scen. Jeden bowiem z uciekających zawisnął na płocie, wzywając płaczliwie pomocy. Podobne sceny powtórzyły się w kilku miejscach. W wyniku ucieczki kilka płotów zostało mocno uszkodzonych.

Pewne odprężenie nastąpiło

W życiu gospodarczym Czechosłowacji

PRAGA, 28. 10. W Pradze odbyło się miesięczne posiedzenie Rady Banku Narodowego na którym m. in. przedstawione zostało sprawozdanie, omawiające sytuację gospodarczą w drugiej połowie września i pierwszej połowie października r. b.

Sprawozdanie podkreśla, że skutki napięcia politycznego w Europie środkowej, które przypadło na okres sprawozdawczy, były szczególnie dotkliwe w odniesieniu do gospodarki czesko-słowackiej.

W ostatnich czasach zaczyna się ujawniać w różnych dziedzinach życia gospodarczego pewne odprężenie, jednak w dalszym ciągu dają się odczuwać dotkliwe skutki ostatnich wydarzeń oraz zmian terytorialnych.

Produkcja i zbyt wytworów przemysłowych zostały zakłócone przede wszystkim z powodu zmian terytorialnych, co znalazło już swój wyraz również na rynku pracy — w formie poważnego wzrostu bezrobocia.

Sprostowanie urzędowe

Otrzymaliśmy następujące sprostowanie w związku ze wzmianką „Walka z zażydzeniem na odcinku szkół zawodowych", zamieszczonym w N. 321 ABC:

Nieprawdą jest, że: 1) celowo nie rozpatrywałem deklaracyj nowozgłaszających się kandydatów; 2) jestem ożeniony z p. Goldmer.

Prawdą natomiast jest, że: 1) deklaracje kandydatów były zgłoszone zbyt późno i dlatego nie były rozpatrywane; 2) nazwisko panieńskie mej żony brzmi Golmer i jest pochodzenia całkowicie aryjskiego, co udowodnić mogę posiadanymi dokumentami.

Z poważaniem

A. M. Kozierowski.

Bezczelność prasy żydowskiej

„Filosemityzm krzepi żydów"

Myślcie o Madagaskarze

Prasa żydowska zdenerwowała się znowu naszym artykułem „Warszawa bez żydów". Żydowska „5 rano" pisze:

ABC popada, oczywiście w sprzeczność z samym sobą. Z jednej strony twierdzi, że walka z żydami jest pragnieniem powszechnym w Polsce. Z drugiej strony samo przyznaje, że wyniki tej walki są żadne. Jak to jest możliwe? Wypadałoby zatem sprostować twierdzenie ABC, jakoby walka z żydami była powszechna. Ale tego właśnie ABC nie chce i usiłuje wytłumaczyć brak wyników walki z żydami tym, że nie było urzędowego kursu antyżydowskiego.

Sprzeczność występuje tylko w oczach żydowskich redaktorów „5 tej rano", którzy zresztą usiłują dopomódz sobie przekręcaniem tego, cośmy napisali. Myśmy bowiem stwierdzili, że wysiłki są „nieproporcjonalnie małe", „5 rano" posługując się germanizmem usiłuje zasugerować, że wysiłki są „żadne".

Opór żydowski cieszy się poparciem tajnego rządu żydowskiego. Polacy walczą nagoł tylko siłami społecznymi. Cóż więc się dziwić, że często wyniki są takie, jakie mają miejsce w walce kilkunastu ludzi nowocześnie uzbrojonych, z dużą gromadą ludzi, uzbrojonych w kije.

FILOSEMITYZM KRZEPI ŻYDÓW

„5 rano" usiłuje straszyć, że jeszcze nie wiadomo, co będzie z usunięciem żydów z organizacji polskich.

Jeszcze nie została przesądzona kwestia, czy uchwały rasistowskie organizacyj zawodowych inteligencji polskiej są zgodne z konstytucją. Ale mogły sobie organizacje, nieobdarzone charakterem publiczno - prawnym pod naciskiem tych czy innych grup przeforsować antykonstytucyjne uchwały, ale tego czynić nie mogą samorządy bez narażenia się na łamanie konstytucji, która wszystkim obywatelom gwarantuje równość praw bez względu na wyznanie czy narodowość. Póty konstytucja obowiązuje, póki postulaty ABC są marzeniami. Gdy się nie ma pozytywnego progamu w dziedzinie samorządowej, operuje się surogatem, modnym hasełkiem, demagogią, straszakiem żydowskim. Opinia publiczna dobrze wie, jaki nikły jest wpływ żydów na gospodarkę samorządu stolicy. W tych warunkach hasło „Warszawa bez żydów" upodabnia się do sloganu „Cukier krzepi". Ale nie ma już chyba jednego mieszkańca w Polsce, który by nie czytał: cukier krzepi, ale cukierników... Parafrazując to powiedzenie w stosunku do ABC, należy powiedzieć hasło: „Warszawa bez żydów" nie przynosi nic dobrego ogółowi, a ma krzepić jedynie demagogów - antysemitów.

Siła ludzka nie zmusi Polaków do pracowania w jednych organizacjach razem z żydami. Czy to się żydom podoba czy nie „Warszawa bez żydów" zawiera wielki program samorządowy, który będziemy realizować i zrealizujemy. Żydowskie szmoncesy na temat rzekomego krzepienia antysemitów nie zakryją tej prawdy, że filosemityzm krzepi żydów. Na to zaś by stan ten trwał dalej wydali żydzi niewątpliwie o wiele więcej pieniędzy, niż przemysł cukrowniczy na propagandę „Cukier krzepi".

SZCZYT BEZCZELNOŚCI

Jeszcze bezczelniej poczyna sobie żydowski „Nasz Przegląd', pisząc:

Jest rzeczą jasną, że najskuteczniej załatwi się sprawę mniejszości narodowych, gdy się będzie traktowało humanitarnie mniejszość żydowską, która nie ma aspiracji odśrodkowych. Tymczasem właśnie w obecnej chwili, którą nawet organ endecki uważa za odpowiedzialną, polska prasa „narodowa" podburza przeciwko żydom w sposób szczególnie zaciekły.

Żydzi oczywiście nie mają tendencji odśrodkowych, ale chcą mieć w pachcie całą Polskę.

Najbeczelniejsze jest zakończenie, które brzmi:

Zaiste trudno wydatniej pracować „pour le dictateur de Prusse".

Odpowiemy krótko: „Nasz Przegląd" jest ostatnim w Polsce czynnikiem, któryby miał prawo orzekania, co jest zgodne z polską racją stanu, a co nie. Niech „Nasz Przegląd" lepiej się zastanowi nad metodą transportowania żydów na Madagaskar.

DZIEN W POLITYCE

KS. PRYMAS U P. PREZYDENTA

P. Prezydent R. P. przyjął wczoraj Prymasa Polski J. Em. ks. kardynała Augusta Hlonda.

W M. S. Z.

P. J. Szembek podsekretarz stanu w Min. Spraw Zagranicznych przyjął wczoraj nuncjusza apostolskiego w Warszawie, mgr. Cortesi.

ARESZTOWANIA NARODOWCÓW

W Ostrowiu Wlkp. aresztowano po rozwiązaniu zebrania Str. Nar. red. Czapiewskego z Poznania.

W Kielcach i okolicznych miasteczkach aresztowano 11 narodowców.

We Wrześni w środę wieczorem policja dokonała nagłej rewizji w lokalu Str. Nar. przy ul. św. Ducha 4 i w mieszkaniu kierownika placówki Str. Nar., Jana Banaszaka. W wyniku rewizji skonfiskowano 44 legitymacje kandydatów.

POGŁOSKI O GEN. HALLERZE

Z kół działaczy Stronnictwa Pracy dowiaduje się agencja Kabel, iż rozpowszechniane pogłoski o zamiarze ustąpienia gen. Hallera z prezesury tej partii nie odpowiadają prawdzie.

6 MINISTRÓW KANDYDUJE DO SENATU

W kołach zazwyczaj dobrze poinformowanych wymienia się nazwiska sześciu członków rządu, którzy mają kandydować do senatu. Jak wiadomo do sejmu kandyduje 4 ministrów, razem więc 10 kandydatów, gdy ministrów mamy 11.

KTO BĘDZIE MARSZAŁKIEM SENATU?

N. A. I. donosi, że w kołach politycznych w dalszym ciągu krążą uporczywe pogłoski, że najpoważniejszym kandydatem na przyszłego Marszałka Senatu jest prof. Bartel, który zostanie mianowany senatorem przez Pana Prezydenta R. P.

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO „WICI"

W dniu 13 listopada b. r. w Warszawie odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici". Porządek dzienny przewiduje oprócz spraw ideowo wychowawczych, sprawy organizacyjne na okres sezonu zimowego.

LUSTRACJE NA WOŁYNIU

Wojewoda wołyński Hauke - Nowak przeprowadził w tych dniach lustrację kilku powiatów swego województwa. W czasie podróży inspekcyjnej odwiedził p. wojewoda kilka gmin, biorąc udział w posiedzeniach rad gminnych.

NOWY ZARZĄD LWOWSKICH „WICI"

Ag. „Echo" donosi: Wybrany na ostatnim Walnym Zjeździe Zarząd Główny Lwowskiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici" ukonstytuował się następująco: p. Wład. Kajder — prezes, p. Flejszar M. wiceprezes, p. Tolta Wład. — kierownik, p. Wilk Fr. — sekr. Członkowie pp.: Leon Lutyk, M. Markowski, J. Kuras, W. Stanowski.

Z za kulis obcego kapitału

Przeszłość ciąży przemożnie

nad teraźniejszością Banku Handlowego

Bank Handlowy rozwijał się pomyślnie. Kapitał w krótkim czasie został podwyższony do 3 milionów rubli, następnie do 9, potem do 12, wreszcie do 20 milionów. Bank Handlowy utrzymywał ściśle stosunki z „Internationale Handelgeselschaft" w Berlinie.

Po śmierci Leopolda Kronenberga, prezesem banku został Juliusz Wertheim, wiceprezesami dr. Stanisław Kronenberg i Henryk Natanson. W 1881 r. Wertheim zrzekł się prezesury, zostając wiceprezesem, a prezesem został Stanisław Kronenberg. W roku zaś 1889 — Leopold Kronenberg junior. Tak więc prezydium Banku Handlowego pozostawało w rękach wyłącznie ży[illegible].

Weźmy teraz przykładowo skład Rady Nadzorczej w okresach 10-letnich a więc w r. 1880-tym w skład Rady Nadzorczej wchodziło 9-ciu żydów, 7 Polaków i 1 Niemiec. W 1880-tym roku — 8 żydów i 9 Polaków, przy czym jednak prezydium składało się wyłącznie z żydów. W r. 1900 — 7 żydów, 7 Polaków i 1 Rosjanin. W r. 1910 — 5 żydów, 6 Polaków i 1 Rosjanin, przy czym w prezydium 2 żydzi i 1 Polak. W r. 1920 — 7 żydów, 8 Polaków i 1 Rosjanin.

PO WOJNIE

Po wojnie następują głębokie zmiany w Banku Handlowym. Do banku wchodzą kapitały zagraniczne. I tak w 1923 r. skład Rady Nadzorczej przedstawia się, jak następuje: 6 żydów — 10 Polaków — 2 Francuzów i 1 Anglik. Dyrektorem naczelnym jest żyd Henryk Szampanier.

Ostatnie lata przynoszą znowu pewne zmiany: Bank Handlowy łączy się z bankiem Angielsko - Polskim. Obecny skład rady nadzorczej przedstawia się następujący:

JEGO EKSCELENCJA

Prezesem Banku Handlowego jest p. min. August Zaleski, b. minister Spraw Zagranicznych, który po ukończeniu kariery dyplomatycznej przerzucił się do życia finansowego, w którym zajmuje reprezentacyjne i bardzo przyjemne stanowiska.

WICEPREZESI

Wiceprezesami są: znany żydowski potentat Alfred Falter z Żydowa kawaler Polonia Restituta III kl., oraz dwaj przedstawiciele cukrownictwa Leon Nowakowski, prezes cukrowni „Brzezie" i Józef Zychliński — prezes Banku Cukrownictwa cieszący się w pewnych kołach społeczeństwa poznańskiego specjalnym autorytetem.

CUKROWNICTWO

Poza tym w Radzie są następujący przedstawiciele cukrownictwa: Ludwik Pannenko prezes Związku cukrowni, dyrektor naczelny Warsz. Tow. Fabryk Cukru, w którym odgrywają poważną rolę: bar. Kronenberg, Maksymilian Friede i Natansonowie, oraz dyrektor Częstocickiego Tow. Fabryk Cukru, w którym decydują pp. Wellisz Epstein i Luksemburg. P. Pannenko jest poza tym członkiem Rotary Clubu i mężem zaufania rodziny Natansonów.

Dalej wymienić trzeba Władysława Psarskiego, członka zarządu cukrowni „Ciechanów", dyrektora cukrowni w Kościanie, w której zaangażowane są kapitały niemieckie. P. Psarski podczas ubiegłych wyborów wykazywał duże zainteresowanie dla Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Dalej trzeba wymienić Stanisława Thiela członka zarządu cukrowni Witaszyce i Wiesława Tuchołkę, prezesa zarządu cukrowni „Żnin", jednego z wybitniejszych przedstawicieli naszego cukrownictwa, oraz Mieczysława Broniewskiego, członka Rady Nadzorczej Banku Cukrownictwa.

WŁOSI I ANGLICY

Kapitały włoskie reprezentują: Raphael Matioli dyrektor naczelny Banca Commerciale Italiana i Edgar Morpurgo pochodzenia żydowskiego — prezes „Asicuratione Generali di Trieste".

Kapitał angielski reprezentują: Artur C. D. Gairdner dyrektor naczelny „British Overseas Bank" i Richard Kimens.

LEWIATAN

W Radzie Nadzorczej są oczywiście takie reprezentacyjne postacie, jak Henryk Strasburger — prezes „Lewiatana", Feliks Młynarski, który rozpocząwszy od wielkiej polityki, skończył na wielkich finansach, a obecnie jest specjalnie popularny w kołach wykazujących stałą miłość dla Ligi Narodów, oraz Andrzej Wierzbicki, główny dyplomata lewiatański.

ŻYDZI

Swoją wagą gatunkową wywierają wpływ na działalność Banku Handlowego dwaj potentanci żydowscy, a mianowicie Feliks Wiślicki, brat stadlana i dawny socjalista, obecnie „spiritus movens" Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, oraz reprezentant kapitałów angielskich Szymon Landau, zwolennik i wyznawca byłego ministra Ignacego Matuszewskiego.

DAWNE RODY ŻYDOWSKIE

Reprezentowane są również dawne rody finansowe żydowskie, a mianowicie przez Jana Leopolda Kronenberga właściciela ziemskiego i Edwarda Natansona. Pierwszy z nich odgrywa wyłącznie rolę dekoracyjną. Po prostu w Banku Handlowym nie wypada, by w Radzie Nadzorczej nie było choć jednego Kronenberga. Jest to rodzaj amuletu, który ma przynosić szczęście.

ZAGRANICZNE ZWIĄZKI

Tak więc nawet i w dzisiejszym składzie Rady Nadzorczej czynnik obcy odgrywa dużą rolę, aczkolwiek głównym współwłaścicielem Banku Cukrownictwa jest dzisiaj cukrownictwo polskie. Poza tym z w Banku Handlowym zainteresowane są następujące instytucje zagraniczne: „Banca Commerciale Italiana", „British Overseas Bank", „Ambroz Bank", „Oesterreichische Industrie Geselschaft", które dawniej było własnością „Austriackiego Banku Narodowego", a obecnie przeszło na własność Rzeszy, wreszcie „Pester Ungarische Commercial Bank".

Aczkolwiek w dobie dzisiejszej większość kapitałów znajduje się w rękach polskich, jednak dawne tradycje i wspomnienia, które nie są polskie, wywierają bardzo poważny wpływ na działalność Banku Handlowego.

DLA WYGODY NASZYCH P. PRENUMERATOROW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wyraźnie wypisać imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): **„ABC — NOWINY CODZIENNE" ADMINISTRACJA** — Nr. rozrachunku **2**

Na zł .... gr. .....

Wpłacający:
(nazwisko) ....
(imię) ....
Poczta: ....
miejscowość ....
ulica ....
numer domu .... numer mieszkania ....

Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY — Nr. rozrachunku **2**

na zł .... gr. .....
złote słownie .... gr. jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)

„ABC — NOWINY CODZIENNE" ADMINISTRACJA

Poczta WARSZAWA 1. Al. Jerozolimska Nr. 121

Podpis przyjmującego	Dzień wpłaty	Numer nadawczy	Stępel okręgowy

Wskaźniki cen hurtowych

we wrześniu

Według danych G. U. S. ogólny wskaźnik cen hurtowych we wrześniu r. b. wyniósł 55.0, wobec 55,1 w sierpniu r. b., 56,4 w lipcu b. r. oraz 59,6 we wrześniu r. ub. (podstawa — 1928 równa się 100).

Poniżej podajemy wskaźniki cen hurtowych grup specjalnych we wrześniu r. b. (podstawa — 1928 równa się 100; pierwsza liczba w nawiasie oznacza wskaźnik za sierpień r. b., druga — za wrzesień r. ub.):

żywność i użytki 53,1 (53,1 — 58,7), nabywane przez spożywców 59,1 (58,9 — 62,0);

artykuły rolne krajowe 48,4 (48,3 — 54,7), sprzedawane przez rolników 41,5 (41,0 — 50,3), w tym ziemiopłody 35,9 (38,1 — 52,5);

artykuły przemysłowe 56,8 (56,9 — 60,4), surowce 54,6 (54,6 —60,8), półfabrykaty 56,5 (56,5—59,6), wyroby gotowe 59,0 (59,2—61,0), w tym dla konsumcji 55,8 (56,1 — 58,3);

surowce i półfabrykaty przemysłowe 55,7 (55,7 — 60,1), uzależnione od zagranicy 39,7 (39,8 — 47,7), skartelizowane 77,4 (77,4 — 77,8);

materiały budowlane 54,5 (54,7 — 55,0);

artykuły przemysłowe, nabywane przez rolników 64,5 (64,7 — 66,3).

Żydzi boją się

że zabraknie inteligencji żydowskiej

Podnosiliśmy już niejednokrotnie sprawę prowokacyj żydowskich na wyższych uczelniach. Akcja żydowska jest wyraźnie zorganizowana i kierowana z góry. Kiedy studenci żydzi prowokują młodzież polską zajmując miejsca chrześcijan, prasa żydowska atakuje profesorów, którzy wykonując rozporządzenie rektorów, żądają od żydów zajęcia miejsc dla nich wyznaczonych.

Wobec stanowczej postawy Polaków żydostwo przeraziło się, że nie zdoła wychować dość inteligentów żydów. To też tak alarmuje „Nasz Przegląd".

Akademicy — Żydzi nie dadzą się odstraszyć. Dzięki ich stanowczości i odwadze — inteligencja żydowska — wierzymy w to! — będzie ocalona.

Jesteśmy spokojni, że młodzież polska nie ustanie w walce. A kto zwycięży — zobaczymy.

Zwyżka cen

we Włoszech

Włoskie Ministerstwo Korporacyj zatwierdziło ostatnio podwyżkę cen na następujące artykuły: na makuchy arachisowe o 18 proc., kukurydzowe o 13 proc., na południowo - amerykańskie mięso mrożone o 4 do 5.25 proc., zależnie od kraju pochodzenia.

Niemieckie prowokacje

Od dłuższego czasu dochodzą nas alarmujące wieści, świadczące o wzmożonej akcji niemieckiej, skierowanej przeciwko polskości Pomorza.

Ostatnio w Brodnicy aresztowany został Niemiec Willy Domnowski za rozsiewanie wiadomości godzących w interesy Narodu Polskiego.

W Jabłonowie pow. brodnickiego piekarze Niemcy demonstracyjnie nie chcieli przyjść na zebranie cechu, tłumacząc swą nieobecność tym, że zebranie to zostało zwołane w lokalu polskim, oni zaś obowiązani są popierać tylko Niemca.

Zarządzeniem starostwa działdowskiego skazano Niemkę Idę Fandrey z Rutkowic na 200 zł. grzywny za systematyczne antypolskie prowokacje.

Tragiczne losy Romanowych

Czerwona kokarda na mundurze książęcym

wywołała oburzenie wśród monarchistów

Cesarska dynastia Romanowych, która przez 300 z górą lat panowała nad szóstą częścią globu ziemskiego, może służyć za przykład zmienności losów. Żadna bowiem z rodzin panujących, nie doznała w tak krótkim stosunkowo czasie tak wielu nieszczęść i niepowodzeń.

WYMORDOWANI

W latach 1918 — 19, 16 członków domu Romanowych zostało wymordowanych w sposób okrutny. Morderstwa te były dokonywane w niezwykle wyrafinowany sposób. Tak np. w lipcu 1918 r. aresztowano w Ałapajewsku kilku wielkich książąt i księżniczek z siostrą cesarzowej wielką ks. Elżbietą Teodorówną na czele i po dłuższych torturach rzucono ich żywcem do wyschniętej studni, która następnie została zasypana warstwą kamieni i piasku. Ci zaś członkowie b. dynastii rosyjskiej, którzy zdołali, po pokonaniu wielu trudności i niebezpieczeństw, przedostać się zagranicę, pędzili życie zdala od ojczyzny wśród ciężkich trosk materialnych.

KSIĄŻE-LIBERAŁ

Niedawno zmarł w Paryżu, po krótkiej chorobie pretendent do tronu rosyjskiego i głowa domu Romanowych, wielki książę Cyryl Włodzimierzowicz, przeżywszy lat 62.

W życiu prywatnym był to człowiek słabego charakteru i dobrej woli, jednakże wszystkie jego poczynania polityczne dawały wręcz odwrotne od zamierzonych wyniki.

Wielki książę Cyryl wychowany w duchu liberalnym był przeciwnikiem reakcyjnych rządów Mikołaja II i jego ambitnej małżonki carowej Aleksandry Teodorówny.

CZERWONA FLAGA NA PAŁACU KSIĄŻĘCYM

W marcu 1917 r. pierwszy z całej rodziny panującej uznał rewolucyjny rząd tymczasowy ks. Lwowa i na czele dowodzonych przez siebie gwardyjskich oddziałów marynarki oddał się do dyspozycji tego rządu. Podobno wielki książę nosił na mundurze czerwoną kokardę i kazał wywiesić na swym pałacu czerwoną flagę. Fakt ten wywołał ogromne oburzenie w kołach monarchistycznych, które widziały w wielkim księciu Cyrylu „Filipa Egalité rewolucji rosyjskiej" i oskarżały go o udział w knowaniach rewolucyjnych przeciwko Mikołajowi II.

CESARZ BEZ CESARSTWA

Okoliczność ta ciążyła na całej dalszej działalności politycznej wielkiego księcia Cyryla. Gdy zamordowanie cara Mikołaja II, jego syna Aleksego i brata Michała nie mogło pozostawiać więcej żadnej wątpliwości W. Ks. Cyryl stał się szefem rodu Romanowych i ogłosił się w dniu 26 lipca 1922 r. strażnikiem tronu carskiego, zaś w dniu 31 sierpnia 1924 r. cesarzem rosyjskim.

Jednakże przeciw jego roszczeniom zaprotestowała gorąco cesarzowa Maria Teodorówna, matka Mikołaja II, która cieszyła się wielkim „mirem" wśród monarchistów rosyjskich oraz b. wódz naczelny W. Książę Mikołaj Mikołajewicz, najpopularniejszy z członków dynastii Romanowych.

ROZŁAM

W ten sposób wśród obozu monarchistycznego powstał niezwykle głęboki rozłam, który nie został zażegnany nawet po śmierci Marii Teodorówny, to znaczy w październiku 1928 r. i W. Księcia Mikołaja (w styczniu 1929 r.) Nieprzejednani monarchiści, którzy nie mogli darować W. Ks. Cyrylowi stanowiska zajętego w 1917 r. odmówili uznania go i szukali innego pretendenta, wysuwając kandydaturę Ks. Nikity, jednego z synów W. Ks. Aleksandra i W. Ks. Ksenii, starszej siostry ostatniego cara.

PODEJRZANE OTOCZENIE

W. Ks. Cyryl nie miał szczęścia do ludzi i otaczał się osobistościami wątpliwej wartości politycznej i moralnej. Wielki książę był zwolennikiem t. zw. monarchii sowieckiej t. j. pragnął utrzymać w przyszłej Rosji białej ustrój decentralizacji, wprowadzony przez Sowiety oraz uznawał większość reform społecznych, które nastąpiły po rewolucji 1917 r. W otoczeniu Wielkiego księcia znajdowało się wielu prowokatorów bolszewickich, którzy wykorzystywali niedoświadczenie i łatwowierność pretendenta celem skompromitowania idei monarchistycznej zarówno wewnątrz Rosji, jak i wśród licznych rzesz emigrantów rosyjskich, rozsianych po całym świecie. Między innymi słynny gen. Skoblin, który odegrał tak niedwuznaczną rolę w uprowadzeniu przewódcy b. kombatantów rosyjskich gen. Millera, umiał wkraść się w łaski wielkiego księcia i był przez jakiś czas jego doradcą politycznym.

OSTATNI PROMIEŃ RADOŚCI

W marcu 1936 zmarła małżonka wielkiego księcia Cyryla Wiktoria, siostra królowej rumuńskiej Marii, która odznaczała się energią i zdolnościami politycznymi.

Z chwilą jej zgonu wielki książę Cyryl usunął się całkowicie w zacisze życia domowego i przestał odgrywać jakąkolwiek rolę polityczną.

Ostatnim jasnym promieniem w jego życiu, był ślub młodszej córki Kiry w maju b. r. z księciem Ludwikiem Ferdynandem Pruskim, wnukiem b. cesarza Wilhelma II. Dynastia Hohenzollernów, pomimo utraty tronu, jest dotychczas najbogatszym b. domem panującym w Europie i nie wyrzekła się wcale ambicji politycznych.

NOWY PRETENDENT

Książę Ludwik Ferdynand uchodzi wśród licznych kół za przyszłego cesarza Niemiec. Jest rzeczą zrozumiałą, że dla rodziny Romanowych, której członkowie od 20 lat popełniali same mezalianse, związek ten był nielada sukcesem.

Po śmierci wielkiego księcia Cyryla pretensje do tronu carskiego przeszły do jego 21-letniego syna Włodzimierza, który jest jak dotychczas białą kartą dla monarchistycznej emigracji rosyjskiej.

Z książek

RACJONALNE WYCHOWANIE DZIECKA DO LAT 7 — **Maria Ankiewiczowa** — Wydawnictwo M. Arcta, cena zł. 3.60.

Ukazała się druga z kolei książka z zapoczątkowanego przez wydawnictwo M. Arcta cyklu, poświęconego zdrowiu i wychowaniu dziecka.

„Racjonalne wychowanie dziecka do lat 7" to książka, jakiej oddawna nam brakowało. Porusza ona niezmiernie ważny odcinek życia rodzinnego — umiejętne współżycie z dzieckiem od pierwszych lat jego pojawienia się na świecie, aż do pójścia do szkoły. Jest to okres najbardziej wytężonej pracy i starania ze strony matki, okres najtrudniejszy, zazwyczaj bardzo uciążliwy.

Książka powyższa daje szereg głęboko przemyślanych i praktycznych rad, jak zorganizować życie dziecka i rodziców w sposób harmonijny i dla obu stron korzystny. Prócz tego książka zawiera bardzo wiele praktycznych wskazówek dotyczących ubrania, odżywiania, spacerów dziecka, urządzenia jego pokoju, organizowania przyjęć dla dzieci itp.

PIELĘGNOWANIE I KARMIENIE NIEMOWLĄT — **Dr. Tadeusz Mogilnicki** — Wydawnictwo M. Arcta, cena zł. 3.60.

Przed paru miesiącami ukazało się IV wydanie podręcznika, przeznaczonego dla matek i tych wszystkich, którzy zajmują się wychowaniem małych dzieci. Podręcznik ten p. t. „Pielęgnowanie i karmienie niemowląt", napisany przez doświadczonego lekarza dr. T. Mogilnickiego, dyrektora Szpitala Anny Marii dla dzieci w Łodzi, największego szpitala dziecięcego w Polsce, już się rozszedł w kilkunastu tysiącach egzemplarzy, co w warunkach polskich jest liczbą ogromną. Wskazuje to, jak tego rodzaju książka była u nas niezbędna.

Dziedzina pielęgnowania dzieci jest jest u nas całkowicie zaniedbana i młode dziewczęta ani w szkole powszechnej, ani w średniej nie uczą się higieny osobistej i zasad wychowania dzieci i do najważniejszej roli, jaką odgrywać powinny w społeczeństwie, do roli matki nie są zupełnie przygotowane.

Wskutek braków w tej dziedzinie śmiertelność niemowląt jest u nas dwukrotnie większa niż w krajach skandynawskich, mających bardziej surowy klimat niż Polska. Braki te uzupełnia wymieniony podręcznik tak konieczny dla każdej Polki, która pragnie wychować zdrowo i prawidłowo swoje dziecko.

Edgar Wallace

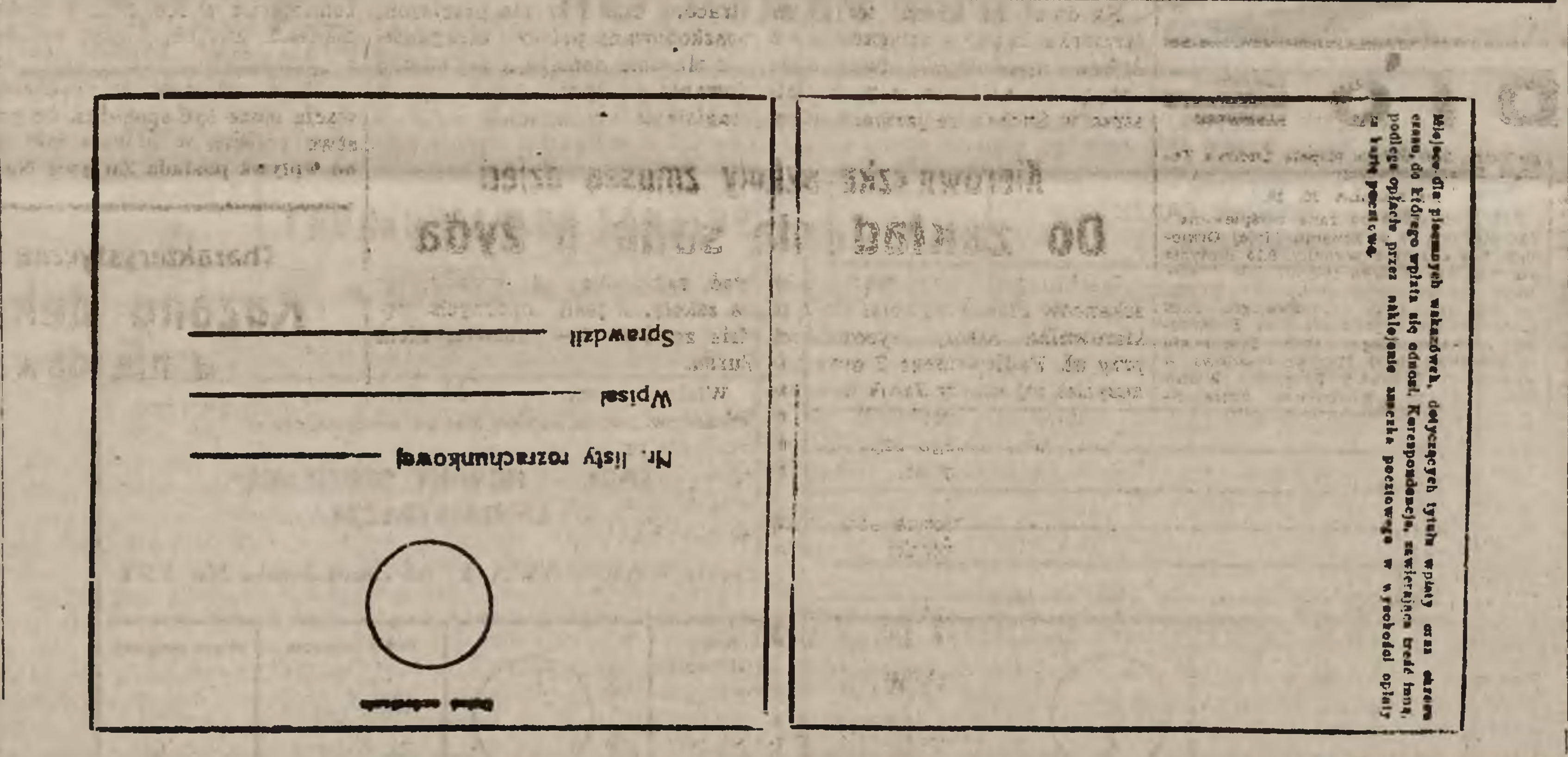
i jego spadkobiercy

Edgar Wallace, znany autor romansów kryminalnych, którego książki cieszą się ogromną poczytnością wśród zwolenników tego rodzaju literatury, umierając przed sześciu laty pozostawił tak ogromną ilość długów, że powszechnie przypuszczano, iż jego dwaj synowie i córka zrzekną się w ogóle spadku dla uniknięcia kłopotów. Długi te wynosiły w przeliczeniu około cztech milionów złotych, co dowodzi, że Wallace osiągnął nie tylko rekord poczytności, ale miał nadzwyczajną zdolność pożyczania pieniędzy.

Wiadomość, że spadkobiercy mimo wszystko spadku się nie zrzekli, wywołała w swoim czasie w Londynie prawdziwą sensację. Oni zaś przystąpili tak, idąc za radą umierającego ojca. Wallace, który sam trudnił się sprzedażą swoich książek, doradził synom, aby interesu nie wypuszczali z rąk, a nie tylko spłacą długi, ale dorobią się dużego majątku.

Mało prawdopodobne proroctwo spełniło się, synowie wykorzystując prawa autorskie ojca, spłacili długi w ciągu niespełna trzech lat, a w następnych latach stali się bardzo bogatymi ludźmi. Założona przez nich firma sprzedaje rocznie w samej Anglii ponad sto tysięcy tomów romansów kryminalnych Wallace'a, ponad to otrzymuje wysokie tantiemy za przeróbki filmowe i teatralne.

Syn Wallace'a odpiera kategorycznie twierdzenie, jakoby ojciec jego dawał tylko pomysły do powieści, których opracowaniem miał się rzekomo zajmować cały sztab ludzi. Zapewnia, że Wallace był niewiarygodnie pracowitym człowiekiem i mógł napisać całą książkę w przeciągu jednego miesiąca. W swoich manuskryptach nigdy nie nie poprawiał, posługiwał się dyktafonem i skrypt bez przeglądania posyłał wprost z maszyny do drukarni. Miał też nadzwyczajną pamięć, która pozwalała mu powrócić do przerwanej pracy bez odczytania poprzednich kartek. Synowie z pietyzmem przechowują ów dyktafon i nie chcą go nikomu oddać, pomimo, że zwracały się do nich muzea, a różni zbieracze ofiarowywali za pamiątkę po Wallace ogromne sumy.


Nr. listy rozrachunkowej
Wpisał
Sprawdził

DOROTHY BLACK 19)

PRZYGODA

Powieść

Przekład autoryzowany z angielskiego

IV.

Sue myślała w pierwszej chwili, że Beaumaris zażartował. Ale nie. Na jego sympatycznej twarzy malowała się powaga. Nie dała poznać po sobie, że doświadczyła zawodu. Przypuszczała, że jest zupełnie, ale to zupełnie kim innym. Kiedy szedł przez pokład szukać intendenta powiedziała sobie, że to z pewnością oficer. Ktoś z zupełnie innego świata niż personel firmy Witherington.

I okazuje się, że się omyliła.

Oparła się przygnębieniu, które wzbrało w sercu. Ostatecznie co z tego? Bądź co bądź takiego człowieka jeszcze nie spotkała. Jeżeli teraz jest ajentem handlowym, to długo nim nie będzie. Kobiecy instynkt przeciwstawił się bieżącej prawdzie.

Nazajutrz rano, siedząc na łóżku, objemowała rękami szczupłe kolana. Powiedziała sobie odważnie, jak z nią jest. Przez luki świeciło jasno słońce...

Zakochała się. Już z początkiem wieczoru podejrzewała, że się na to zanosi. Nim poszła spać, nabrała pewności. Kto szuka szczęścia odważnie, ten je znajduje.

Sue szukała i znalazła.

Cudownie się stało. Teraz pozostaje tylko znaleźć nieuchwytnego YZ-ta, oddać mu kopertę i skończywszy z tą sprawą cieszyć się podróżą.

Budząc się w nocy spoglądała na granatowy krąg iluminatora, usiany gwiazdami. W radosne rozważania i rozpamiętywania wciskały się nieprzyjemne refleksje. Pierwsza, że jeżeli nie wręczy koperty w przeznaczone ręce, to narazi się na podejrzenia zawładnięcia obcymi pieniędzmi. Druga, że przeceniła swój spryt, spodziewając się znaleźć na przepełnionym statku osobę, o której nie wiedziała nic a nic.

Poranne słońce rozproszyło te obawy, a w każdym razie znacznie je przytłumiło. Gdy wyszła na pokład i zobaczyła Simona, na jakiś czas zapomniała o nich całkowicie. Młody człowiek z czupryną naturalnie falującą, w białym swetrze z wysokim kołnierzem, wyglądał czarująco.

Wziął ją pod rękę.

— Mała dobrze spała? Nie tęskni za domem?

Sue wspomniała swój pokoik, wspomniała dział futrzany.

— Nie, nie tęsknię — odpowiedziała zupełnie szczerze.

Oprowadził ją trzy razy po pokładzie, żeby, jak się wyraził, śniadanie lepiej smakowało.

— Co tam, będę pani mówił po imieniu. Powiedz, Sue, czy nie miło nam się układa podróż?

Sue skinęła główką. Poranne słońce złociło jasną smugę na jej włosach. Poranny wietrzyk malował na różowo drobną twarzyczkę. Simon spojrzał na nią i serce mu żywiej zabiło. Taka ładna, taka milutka, taka młodziutka.

Intendent już wstał. Popatrzył na nich z uśmiechem. Lubił romantyczne epizody. Lubił zakochanych. Uważał, że tak dobranej pary jeszcze nie skojarzył.

— Dobrze się pani czuje na naszym statku? — zagadnął.

— O, tak. Nigdzie i nigdy nie było mi tak dobrze.

Urwała jakby z przestrachem. Nagła bladość zgasiła silne rumieńce. Intendent pochylił się troskliwie.

— Co pani jest?

— Nic, nic. Tylko ten talerz taki gorący...

Intendent zaczął opowiadać z przejęciem o maszynie do odgrzewania dań. Był dumny ze swoich stewardów. Sue prawie nie słyszała, co mówił. Patrzyła na stewarda, który właśnie przyniósł jej talerz.

Był to niski, krępy mężczyzna, który w pierwszej chwili, gdy się na niego spojrzało, wydawał się brudny, a naprawdę był mocno śniady.

(D. c. n.).

OSTROŻNOŚĆ



— Jak pan śmie jechać po chodniku!

— Przepraszam, panie posterunkowy. To z ostrożności. Nie posiadam bowiem jeszcze prawa jazdy.

Przeciwko akademii lekarskiej w Łodzi

protestują medycy poznańscy

POZAŃ, 27. 10. W środę wieczorem odbył się na uniwersytecie poznańskim wiec studentów medycyny, na którym uchwalono zaprotestować przeciw zamierzonemu przez Ministerstwo Opieki Społecznej utworzeniu akademii lekarskiej w Łodzi. Studenci medycyny w Poznaniu protestują przeciw temu, ze względu na to, że studia medyczne związane były zawsze z wydziałami lekarskimi uniwersytetów i tylko uniwersytety są uprawnione do wydawania dyplomów o ukończeniu studiów lekarskich, że ilość miejsc na wydziałach lekarskich może być zwiększona, jeśli pieniądze, przeznaczone na wyższą szkołę lekarską w Łodzi wpłyną do uniwersytetów na rozszerzenie i wyposażenie wydziałów lekarskich, wreszcie, że projekt utworzenia akademii lekarskiej w Łodzi godzi w wyniki walki młodzieży o popularność uniwersytetów i odżydzenie zawodu lekarskiego. Na znak protestu uchwalili zebrani 3-dniowy strajk i równocześnie zwrócili się do wszystkich lekarzy z apelem, aby wystąpili w obronie polskości i powagi zawodu lekarskiego.

POZNAŃ, 27. 10. Z inicjatywy koła akademickiego przyjaciół Węgier Towarzystwa Polsko-Węgierskiego i Federacji Związku Obrońców Ojczyzny odbędzie się w piątek wieczór w Poznaniu wielki wiec publiczny w sprawie wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Z. N. P. bez maski

Dokąd prowadzą go czerwoni prowodyrzy?

Drugi dzień sensacyjnego procesu

W drugim dniu procesu zarządu Z. N. P. przeciwko „Gońcowi Warszawskiemu" przemawiały strony. Po przemówieniu rzecznika oskarżenia adw. Pawłowskiego zabrał głos obrońca mec. Kurcyusz, który rozpoczął od stwierdzenia, że w dobie obecnej kiedy podstawą i przyszłością państwa jest uświadomienie narodowe społeczeństwa, rola nauczycielstwa posiada olbrzymie znaczenie. **Dlatego sprawa wykracza poza ramy aktu oskarżenia i dotyczy całego stosunku społeczeństwa polskiego do ZNP.**

Następnie adw. Kurcyusz scharakteryzował metody prowadzenia spraw polityczno - prasowych przez Związek. Pierwszym celem tych procesów jest pośrednia **walka z premierem Składkowskim.**

Drugim celem — to utrzymanie za wszelką cenę na głowie Związku wianka dziewiczej niewinności. To konwulsyjne trzymanie się poglądu, że w Związku wszystko się dzieje idealnie, graniczy niekiedy z zakłamaniem Przejawia się przede wszystkim w twierdzeniu, że Związek jest **organizacją apolityczną. Jednocześnie jednak Zarząd Główny subsydiuje „Dziennik Poranny". wydaje książki swoich członków zawierające wyraźną ideologię polityczną, kształci nauczycieli w poglądzie t. zw. demokratycznym.** Trzeba ustalić co oznacza pojęcie demokracji. W chwili obecnej jest ono równoznaczne z t. zw. frontem demokratycznym. Wynikiem atmosfery panującej w Związku, są przejawy takie, jak **podnoszenie przez pracowników pięści zaciśniętej w pozdrowieniu komunistycznym, jak wydawanie biuletynów strajkowych, nawołujących do walki z faszyzmem i t. p.** Nie można się dziwić w tych warunkach, że w okresie walki o Śląsk Zaolzański, radio kominternu w Moskwie w komunikatach swoich, biorąc asumpt z „demokratycznych" deklaracji Z. N. P. ogłaszało, że Czechosłowacja **może być spokojna, bo państwo polskie, w którym tak silne wpływy posiada Związek Nauczycielski opowiadający się za frontem demokratycznym przeciwko demokracji czeskiej nie wystąpi.**

Następnie adw. Kurcyusz omawiał sprawę stosunku Zarządu głównego ZNP do Kościoła katolickiego i religii. Przytym stwierdził, że szerzenie hasła walki z klerykalizmem i duchowieństwem w chwili obecnej kiedy zarówno konstytucja jak i nastawienie władz rządowych dalekie są od podporządkowywania Państwa klerowi, szerzenie haseł nawołujących do walki z tym klerem wskazuje na myśli ukryte prowadzących akcję.

Po rozprawieniu się z pozostałymi punktami aktu oskarżenia dotyczącymi stosowania terroru w stosunku do nauczycieli oraz zdjęcia krzyżów z biura Związku adw. Kurcyusz przeszedł do sprawy **rzekomo spontanicznych** manifestacyj nauczycielstwa w obronie rozwiązanego zarządu. Obrońca opierając się na sensacyjnym okólniku, w którym Zarząd daje dokładną instrukcję, jak się owe manifestacje mają odbywać, charakteryzuje stanowisko Zarządu w tym punkcie jako obłudę potwierdzającą cyniczne powiedzenia, że **manifestacja spontaniczna t. zn. znakomicie zorganizowana.**

W zakończeniu swego przemówienia adw. Kurcyusz oświadcza: **Stanowisko naszej prasy opozycyjnej, stanowisko moje, nie jako obrońcy w tej sprawie, ale jako przedstawiciela młodego narodowego pokolenia w stosunku do nauczycielstwa polskiego jest wyraźnie określone. Uważamy, że czyni mu się krzywda stawiając go w dwuznacznej sytuacji, w której ani ono, ani społeczeństwo nie wie jaka jest właściwie ideologia Związku, który się mieni być reprezentantem całego nauczycielstwa w Polsce".**

Starzyński, Miedziński, Beck

i b. min. Matuszewski

kandydatami do Senatu

W obecnej chwili większe zainteresowanie od wyborów sejmowych budzą wybory do Senatu ze względu na to, że kandydaci nie są jeszcze znani, a według krążących pogłosek Senat w przeciwieństwie do Sejmu ma się składać z jednostek wybitniejszych, które dały się już poznać społeczeństwu z dotychczasowej działalności politycznej. Kandydatów jest podobno bardzo dużo i wszyscy zabiegają usilnie o poparcie kół kierowniczych Ozonu, które będą miały w tym wypadku głos bardzo ważki.

Według krążących pogłosek zapadła już decyzja co do czołowych kandydatów, którzy będą postawieni w Warszawie. Mają to być: min. spraw zagranicznych p. Beck były wicemarszałek sejmu p. Miedziński, komisarski prez. Warszawy Starzyński, b. senator i prezes koła parlamentarnego Ozonu p. Dąbkowski, oraz znana działaczka sanacyjna p. Aniela Szelągowska żona profesora U. J. P.

Duże zainteresowanie w kołach politycznych budzi wiadomość, że pewna grupa w obozie rządowym zabiega energicznie o wprowadzenie do senatu byłego ministra skarbu p. Ignacego Matuszewskiego.

Katastrofa kolejowa

pod Krakowem

Na stacji Kolejowej Kłaj pod Krakowem wydarzyła się katastrofa kolejowa, ofiarą której padło kilku pasażerów i urzędników pocztowych.

Na manewrujący pociąg towarowy z nieustalonych dotychczas przyczyn wpadł zdążający do Krakowa pociąg osobowy. Wskutek zderzenia lokomotywa oraz wagon pocztowy wykoleiły się. Czterech urzędników pocztowych i dwóch pasażerów pociągu zostało ciężko rannych.

Na miejsce wypadku przybyli członkowie obsługi pociągu towarowego, niosąc rannym pierwszą pomoc. Zawezwane pogotowie przewiozło wkrótce rannych do krakowskiego szpitala.

Kard. Hlond

na Zamku

PAT donosi: Pan Prezydent R. P. przyjął dziś (czwartek) Prymasa Polski, J. Em. Ks. Kardynała Augusta Hlonda.

Wojewodzie czy kahałowi

podlega burmistrz Suchej

„W. D. N" donosi:

Uchwałą Rady Miejskiej w Suchej, postanowiono przypadający na dzień 11-go b. m. jarmark przełożyć z powodu żydowskich świąt na inny termin ogłaszając to zawiadomieniami. Oburzone żydolubstwem suskiego magistratu — koła polskiego kupiectwa imieniem powiatu wysłały delegację do p. wojewody w Krakowie, który przyrzekł telefonicznie nakazać władzom miejskim w Suchej, odwołanie odroczenia jarmarku.

Na dwa dni przed terminem jarmarku kupcy - straganiarze z Żywca upewnili się dwukrotnie drogą telefoniczną u p. burmistrza w Suchej, że jarmark odbędzie się zgodnie z zarządzeniem p. wojewody i w dniu 11-go przybyli do Suchej, tu spotkało ich jednak rozczarowanie, bo okazało się, że wbrew poleceniom władz i przyrzeczeniom p. burmistrza odwołania jarmarku nie cofnął, wyrządzając tym postępowaniem kupcom - straganiarzom krzywdę, oraz stawiając siebie w roli opiekuna żydowskich interesów. Żydolubstwo władz miasta Suchej, wywołało taki skutek, że społeczeństwo samorzutnie pikietowało żydowskie stragany. Za stracony czas i koszta przejazdu, poszkodowani polscy straganiarze słusznie domagają się odszkodowania od sprzyjającego żydom magistratu m. Suchej.

Kierowniczka szkoły zmusza dzieci

Do zakładania sadu u żyda

Wielkie wzburzenie wśród mieszkańców Płocka wywołał fakt, że **kierownika szkoły rysowniczej przy ul. Padlewskiego 2 oraz nauczyciel tej szkoły Janik zmuszają uczniów, by zakładali sad w posesji żydowskiego szpitala im. Izaaka Fogla przy ul. Misjonarskiej.**

Ponieważ uczniowie nie chcą polecenia kierowniczki wykonywać, zagrożono im wydaleniem ze szkoły, a jeśli opornych będzie za dużo — rozwiązaniem kursu.

Wielką sensację wśród mieszkańców Płocka wywołał oprowadzony po mieście osioł, na którym umieszczono dużej wielkości plakat z napisem „Oto klient żydowski" (z. p.)

Udaremniony zamach opryszków

Włamywacze uszli bezkarnie

Współwłaścicielki sklepu spożywczego przy ul. Górczewskiej 1 (Młynarska 21), Emilia Klimczakowa i Maria Sztejnertowa, wdowy, wczoraj o godz. 2-ej obudzone zostały w mieszkaniu przy sklepie, podejrzanymi szmerami. Klimczakowa, jako odważniejsza, weszła do sklepu i zaczęła stukać krzesłem w podłogę kamienną. Od tej chwili szmery ustały.

Około godz. 6-ej, dozorca domu i lokatorzy stwierdzili, iż przy 6-ciu piwnicach oberwane zostały kłódki. Z dalszych oględzin wynikało, iż złodzieje-podkopywacze poszukiwali odpowiedniego miejsca pod dwa podkopy pod sklepy, spożywczy i sąsiedni — z materiałami piśmiennymi i galanteryjnymi (należący do Marii Antoniny Smocznej). W dwóch miejscach, czyli pod wspomnianymi sklepami, sklepienia murowane były już rozbite. Ponieważ właścicielki sklepu spożywczego, usłyszawszy szmery nie zawiadomiły dozorcy, przeto złodzieje z chwilą otwarcia bramy wyszli, nie zauważeni przez nikogo.

Adw. Muszkat

aresztowany

Decyzją Sądu Apelacyjnego aresztowany został adw. Muszkat skazany jak wiadomo, na 2 lata więzienia za ukrywanie finansisty żydowskiego współwłaściciela firmy „Plutos" „brata" Zielonego.

Dotychczas Muszkat przebywał na wolności za kaucją 5 tys. zł.

Charakterystyczna sprawa w Bydgoszczy

Kazano dekorować dworce

a nie dawano pieniędzy

Charakterystyczna sprawa toczyła się ostatnio przed sądem w Bydgoszczy. Na ławie oskarżonych zasiadł Władysław Piotrowski, pełniący od 23 lat nienagannie funkcję zawiadowcy stacji Runowo, oskarżony o nadużycia na sumę 101 zł. Po wykryciu nadużyć Piotrowski zwolniony został z zajmowanego stanowiska i przeniesiony na równorzędne stanowisko do Zajączkowa.

Na sprawie Piotrowski tłumaczył się, że kwestionowane 101 zł. wydał na dekorację dworca z okazji częstych przyjazdów różnych dygnitarzy państwowych na polowania. Polecenia dekorowania dworca otrzymywał od władzy wyższej, funduszów zaś żadnych nie przyznawano mu, dlatego też musiał wydać na ten cel pieniądze pobrane za postój i ważenie wagonów.

Sąd nie przyjął tłumaczenia Piotrowskiego, skazując go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Szaleniec w pociągu

poranił pasażerów nożem

W jednym z przedziałów pociągu zdążającego z Warszawy do Radomia doszło do krwawej tragedii.

Jadący w tym przedziale pasażer Stefan Woyzbun dostał ataku szału. Wydobywszy nóż, rzucił się on na towarzyszy podróży, ciężko raniąc ks. Walentego Korczaka z Iłży, lżej zaś Michalinę Piekarzową z Warki oraz Stefanię Rosińską z Radomia.

Po krótkiej walce szaleńca obezwładniono. Jak się okazało, Woyzbun zwolniony został ostatnio z zakładu dla umysłowo chorych w Drewnicy pod Warszawą.

RADIO

SOBOTA, 29. 10.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Muzyka polska (płyty).

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgł. Lwowskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Kronika literacka w oprac. Wiesława Wohnouta. 16.30 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera. 16.50 „Czterdzieści rubli na miesiąc" — fragment z książki Ewy Curie. 17.15 Koncert ork. Rozgł. Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 18.00 Audycja dla wsi: Pogadanki rolnicze. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Audycja z okazji „Dnia oszczędności". 19.30 Rewie, film, operetki — koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Recital śpiewaczy Mercedes Capsir. 21.25 Rozstrzygnięcie Letniego Konkursu Polskiego Radia. 21.55 Godzina niespodzianek — audycja konkursowa ze wszystkich Rozgłośni P. R. 22.55 Przegląd prasy. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23.15 Muzyka taneczna.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

19.30 Mała Ork. P. R., Janina Paszkowska, Tad. Olsza, Trójka Radiowa.

21.00 Recital śpiewaczy Mercedes Capsir.

WARSZAWA II.

11.00 Muzyka baletowa (płyty). 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Parę informacji. 15.10 Koncert solistów. 15.45 Życie kulturalne stolicy. 16.00 Muzyka kameralna Beethovena (płyty). 16.50 Muzyka taneczna (płyty). 18.20 Pieśni do słów sławnych poetów (płyty). 21.00 Walc w formie stylizowanej (płyty). 22.00 Koncert popularny (płyty). 23.00 Od sola do sopratu (płyty).

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.05 „Z różnych stron" — piosenki ludowe w wyk. „Czwórki Radiowej" pod kier. Adama Leneczowskiego. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Nasze pieśni w wyk. Heleny Zbolińskiej-Ruszkowskiej. 1.30 „Bracia, do bitwy nadszedł czas" — aud. słowno - muzyczna. 2.00 „Udział Polski w Wystawie Nowojorskiej" — pogadanka w języku angielskim. 2.10 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego.

NIEDZIELA 30. 10.

7.15 Pieśń „Już od rana rozśpiewana". 7.20 Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 Muzyka (płyty). 9.35 Transmisja z uroczystości odsłonięcia pomnika ks. Augustyna Kordeckiego. 11.00 Przemówienie v.-premiera min. Eugeniusza Kwiatkowskiego. 12.15 Transmisja ze Szczytnik. 13.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 14.15 Przemówienie min. gen. Kasprzyckiego na Zjeździe Naukowym. 14.40 Słuchowisko dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Koncert rozrywkowy. 17.50 Powszechny Teatr Wyobraźni, — słuchowisko Zygmunta Nowakowskiego. 19.30 Przemówienie szefa O.Z.N. gen. Stanisława Skwarczyńskiego. 20.15 Audycje informacyjne. 21.20 „Kalejdoskop" — koncert rozrywkowy (z Poznania). 22.00 „Wujaszek szuka płaszcza" — Wesoła Syrena Bolesława Ząbko - Potopowicza. 22.40 Muzyka lekka w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 23.00 Ostatnie wiadomości wieczorne. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

11.00 Przemówienie wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego.

17.50 „Gałązka rozmarynu" — słuchowisko.

19.30 Przemówienie szefa OZN gen. Stanisława Skwarczyńskiego.

WARSZAWA II.

14.30 Koncert orkiestr dętych (płyty). 15.30 Arie operetkowe w wykonaniu Lucyny Szczepańskiej i Janusza Popławskiego (płyty). 16.00 Muzyka taneczna (płyty). 21.00 Twórczość kompozytorów — Ryszard Strauss (płyty). 22.00 Koncert Symfoniczny. Orkiestra pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.05 Śpiew i gitara w wykonaniu Irmy Kozłowskiej — śpiew, Jana Ławruszewicza — gitara. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 0.55 Pogadanka o sporcie polskim. 1.00 Muzyka ludowa w wykonaniu Kapeli Feliksa Dzierżanowskiego. 1.40 Audycja dla wsi. 2.00 Gawędy w języku angielskim. 2.10 Nasze pieśni i tańce.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 289,40; Bruksela 90,10; Londyn 25,36; Nowy Jork 5,31 i pół, Nowy Jork (kabel) 5,31 i siedem ósmych; Oslo 127,50; Paryż 14,19; Praga 18,28; Sztokholm 130,70; Zurych 120,5.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestyc. I em. 83,75; II em. 84,58; 3 proc. prem. inwestyc. seriowa II em. 94,50; dolarówka 43,00; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 68,25; 4 proc. konsolidacyjna (drobne) 68,00; 4 i pół proc. wewnętrzna państw. 65,50; 5 proc. konwersyjna 68,88; 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 68,50.

Listy zastawne: 6 proc. ziemskie dolar gwar. kupon 85,77; 4 i pół proc. ziemskie seria V 64,25; 5 proc. Warszawy (1933) 72,50 — 72,25 — 72,50; (1936 r.) 70,00 — 69,75; 5 i pół proc. oblig. m. Warsz. 7 em. 70,50; 5 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 79,00.

Akcje: Bank Polski 125,50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 36,00; Węgiel 35,00 — 34,75; Modrzejów 20,50; Ostrowiec 63,75 — 63,50; Starachowice 48,75; Żyrardów 58,00 — 57,00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.50 — 21.00; żyto 14.25 — 15.00, Jęczmień 15.25—15.75; owies I st. 15.75 — 16.50, gryka 17.25—17.75 proso 16.00—17.00 rzepak ozimy 43.50 — 44.00; wyka 17.50—18.00, groch polny 21.50—23.50 koniczyna biała 230—270, mąka pszenna gat. I 30.50 — 42.50, gat. II 30.50 — 32.50; żytnia gat. I 25.25 — 26.00 gat. II 15.00 — 15.50, żytnia razowa 19.00 — 19.50 otręby pszenne grube 16.75 — 17.25, średnie 10.00—10.50; miałkie 10.00—10.50, żytnie 8.50—9.00 makuchy lniane 19.50 — 20.00; słonecznikowe 17.50 — 18.00; rzepakowe 15.25; makuchy 12.75 — 13.25; śrut sojowy 23.25 — 23.50; siano 7.50 — 8.00; słoma prasowana 4.75 — 5.25.

Wiadomości gospodarcze

ZARYBIANIE WÓD POLESKICH

Z wiosną t. r. została zapoczątkowana akcja zarybieniowa tych jezior poleskich, których warunki hodowlane pozwalają na hodowlę sandacza. W ten sposób zarybiono trzy gospodarstwa rybne — po sprowadzeniu [illegible] zapłodnionej ikry sandacza, przy czym w miesiącu bieżącym odłowiono w jednym z gospodarstw rybnych narybek sandacza [illegible] do jeziora Białego, jez. Zawiszcze i rzeki Muchawca. W roku przyszłym akcja zarybieniowa ma być rozszerzona.

Do zarybienia trzech gospodarstw rybnych użyto 450 tys. zaoczkowanej ikry sandacza.

PRACE NAD BUDOWĄ KANAŁU GOPŁO—WARTA

Prace nad budową kanału Gopło — Warta trwają w dalszym ciągu i o ile stosunki atmosferyczne pozwolą, będą trwać do 15 grudnia. Prace te posunęły się ostatnio znacznie. Obecnie wykańcza się śluzy w Marysinie i nad jez. Pętnowskim. Sam kanał przeprowadzono już do jeziora Pątnowskiego i obecnie przystąpiono do [illegible] Prace obecnie ciągną się między [illegible] a Gawronem. Są one bardzo utrudnione z powodu skalistego terenu.

ROZWÓJ STOCZNI JACHTOWEJ W GDYNI

Stocznia jachtowa w Gdyni powiększyła ostatnio swój obszar o 7 tysięcy mtr. kw. Plany rozbudowy stoczni zostały już ostatnio przedłożone i obecnie porządkuje się nowonabyty teren. Do końca r. b. stanie na nim murowany hangar o powierzchni 200 mtr. kw., przeznaczony do zimowania jachtów i pomocnicze warsztaty. Po dokonaniu rozbudowy stocznia jachtowa zatrudni około 120 pracowników.

WIADOMOŚCI Z TORU

Zapisy na dziś

GON. 1, dyst. 2400 m., nagr. 1.500 zł. Płoty: Beduinka, Ortolan, Indus, Centaur II, Doża, Ondee, Pyszna, Margas, Tecorn.

GON. 2, dyst. 1800 m., nagr. 2.000 zł.: Cyrkon, Pirandello, Waad, Miss Palu, Lir II, Lavain, Algo-keros.

GON. 3, dyst. 1100 m., nagr. 1.800 zł.: Ural, Gejsza, Kastylia, Kostrzewa, Plaine de Charme, Madame Selassie, Intryga II, Ligawka, Warszawianka, Gajete, Partyzant, Glagolica.

GON. 4, dyst. 1800 m., nagr. 2.000 zł.: Hokej, Lohengrin, Genewa, Novina, Okrza, Kid, Kypris.

GON. 5, dyst. 1100 m., nagr. „Mości Księcia" — 5.000 zł.: Mamisia, Perkun, Le Piarte, Big-Ben, Sahara, Lem.

GON. 6. Dyst. 2100 m. „Sprzedażna" 1500 zł.: Mixt, Canzona, Olimp, Hagar, Nebraska, Laguna, Klucznik, Dora, Florencja, Mariasz.

GON. 7. Dyst. 1600 m. Nagr. „Hcp. Pickwicka" 5.000 zł.: Kerry, Rozmach, Dervisz III, Iris, Tofii En Avant, Lulu, Nelly, Oviette Cheri, Treff, Capri, Renta.

GON. 8. Dyst. 1100 m. Nagr. 2400 zł.: Demon V, Słoneczny, Homer, Pazur, Atos, Le Piratte, Toast, Edeling, Palanka, Pierrette, Wolta.

GON. 9. dyst. 1600 m., nagr. 1.600 zł.: Algier, Dorota, Brezaida, Jenny, Wega, Demagogia, Moutarde, Omen, Ikaria, Jorisaka.

GON. 10. dyst. 2200 m., nagr. 2.400 zł.: Pociecha, Nobile, Lulu, Deli, Prater, Wamba, Old Girl.

ABC sportowe

Okęcie na czele

Po ostatniej decyzji zarządu WOZB unieważniającej walkower 16:0 na rzecz PZL, i przyznającej zwycięstwo Okęciu 16:6, w tabeli rozgrywek o mistrzostwo bokserskie Warszawy klasy A zaszły zmiany. Tabela rozgrywek przedstawia się obecnie jak następuje:

	mecze	pkt.	st.zw.
1) Okęcie	3	4:2	26:22
2) Polonia	3	4:2	25:23
3) PZL	3	4:2	24:24
4) Czechowice	3	3:3	33:31
5) CWS	3	3:3	23:25
6) Makabi	3	2:4	22:26

Niebezpieczna gra na zwłokę

Tekst noty czechosłowackiej

według komunikatu węgierskiego

BUDAPESZT, 27. 10. Węgierska agencja telegraficzna ogłasza notę czeskosłowacką do rządu węgierskiego, która brzmi jak następuje:

Rząd czechosłowacki uważnie i dokładnie rozważył wnioski rządu węgierskiego, które J. E. był łaskaw podać mi do wiadomości w liście nr. 39 z dnia 24 października. Rząd czechosłowacki ośmiela się ponownie podkreślić, że obecne pertraktacje mogą się odnosić tylko do sprawy mniejszości węgierskiej. Ponieważ pierwszy i drugi punkt dodatkowego protokółu dołączonego do porozumienia monachijskiego z dnia 29-go września 1938 roku wspomina tylko o mniejszości węgierskiej i polskiej, inne kwestie techniczne muszą być wyłączone poza ramy obecnych rokowań.

Jeżeli chodzi o kwestie mniejszości węgierskiej, jest w dalszym ciągu głębokim życzeniem rządu czeskosłowackiego, by doszło do szczerego, szybkiego i całkowitego rozwiązania.

W tym to celu rząd czeskosłowacki 22 października przedstawił swoje propozycje, odnoszące się do całego zamkniętego narodowego terytorium węgierskiego o zwartej ludności węgierskiej. Wnioski te służyły za ogólną podstawę do nowych pertraktacyj, a możliwość ich dodatkowej modyfikacji była zastrzeżona.

Ponieważ wniosków tych rząd węgierski nie uznał za zadawalniające, rząd czeskosłowacki godzi się, aby sprawę mniejszości węgierskiej poddać pod arbitraż Niemiec i Włoch, jako sygnatariuszy porozumienia monachijskiego. Ewentualne powołanie innych arbitrów należy powierzyć decyzji tych dwóch państw. Jeżeliby te oba państwa przyjęły wniosek rządu węgierskiego odnośnie do Polski, to rząd czesko - słowacki proponuje, aby również Rumunia wzięła udział w arbitrażu. Decyzja arbitrów powinna ustalić sposoby i termin opróżnienia przez wojsko i władze czesko-słowackie terytoriów, które mają być przekazane i zajęte przez wojska i władze węgierskie.

Rząd czeskosłowacki proponuje natychmiastowe powołanie węgierskiej i czeskosłowackiej komisji rzeczoznawców wojskowych celem przygotowania i przyśpieszenia przeprowadzenia potrzebnych zarządzeń.

Burzenie całych dzielnic

Barbarzyńskie metody walki

z powstaniem arabskim

HAIFA, 27. 10. Wojsko brytyjskie i policja przystąpiły dziś do analogicznej, jak przed paru dniami w starej dzielnicy Jerozolimy, akcji oczyszczania z żywiołów powstańczych Haify. Projektowane jest doszczętne zburzenie dzielnicy miasta Suks, w której z powodu licznych zakamarków uniemożliwiona jest akcja kontrolowania podejrzanych żywiołów.

W okolicy Tel Avivu zaatakowali dziś powstańcy ponownie kolonię Nessziona, przy czym zabity został jej kierownik.

Uroczyste posiedzenie *Sejmu Śląskiego*

Akt wprowadzenia 4 posłów Zaolzia

KATOWICE, 27. 10. Sejm śląski dał na dzisiejszym posiedzeniu wyraz radości z powodu przyłączenia Śląska zaolzańskiego do Polski.

Salę Sejmu śląskiego przybrano kwiatami i zielenią.

Na posiedzenie przybył dowódca grupy operacyjnej „Śląsk" gen. Bortnowski, który zajął miejsce na specjalnym fotelu przy boku prezydium Sejmu. Na ławach poselskich zasiedli wszyscy posłowie, a wśród nich powołani dekretem Pana Prezydenta R. P. czterej posłowie ze Śląska zaolzańskiego oraz starosta frysztacki dr. Wolf. Na galerii zajęli miejsca delegaci ludności zaolzańskiej, którzy w liczbie 70 osób przybyli specjalnie na uroczyste posiedzenie Sejmu. Poza tym przybyły delegacje różnych organizacyj społecznych ze sztandarami.

O godz. 16.15 marszałek Sejmu Grzesik otworzył uroczyste posiedzenie Sejmu, witając w serdecznych słowach przybyłych gości.

Z kolei wicemarsz. Sz. Dąbrowski wygłosił przemówienie, w czasie którego **uczczono pamięć poległych w walce o wyzwolenie Zaolzia jednominutowym milczeniem.**

Po przemówieniu marsz. Dąbrowskiego, **nastąpił akt wprowadzenia w skład Sejmu powołanych przez Pana Prezydenta R. P. 4-ch posłów ze Śląska zaolzańskiego,** a mianowicie: dra Franciszka Bajorka, koncypienta adwokackiego we Frysztacie, ks. Bergera, pastora w Cieszynie, Łukosza, em. funkcjonariusza w Łąkach i Rudolfa Paszka, kierownika szkoły w Jabłonkowie.

Marszałek Grzesik po odczytaniu dekretu P. Prezydenta wręczył wymienionym przedstawicielom ludności zaolzańskiej pisma uwierzytelniające, na mocy których otrzymali oni mandaty poselskie. Po tym uroczystym akcie przemówił w imieniu nowych posłów ks. pastor Berger.

Na tym o godz. 17.15 zakończono część uroczystą posiedzenia, poczym nastąpiła przerwa w obradach.

Unarodowienie szkolnictwa

Uczelnie Słowacji

będą służyły kulturze słowackiej

BRATYSŁAWA, 27. 10. Słowacki minister szkolnictwa Czernak w wywiadzie, udzielonym korespondentowi dziennika „Slovensky Hlas", oświadczył, że **głównym punktem jego programu jest zupełne zesłowaczczenie szkolnictwa w najbliższym czasie. Dotyczy to w pierwszym rzędzie uniwersytetu w Bratysławie, który po usunięciu z niego żywiołów antysłowackich stanie się pierwszorzędną placówką słowackiej pracy i kultury narodowej.**

W szkołach średnich akcja ta się już rozpoczęła, kierownictwo szkół średnich przeszło już w znacznej części do rąk słowackich, a gdzie to jeszcze nie nastąpiło, stanie się w najbliższych dniach.

Wcielenie administracyjne Zaolzia

do województwa śląskiego

Nowe granice powiatu cieszyńskiego

KATOWICE, 27. 10. O godz. 17.30 wznowiono posiedzenie plenarne. Izba uchwaliła w trzech czytaniach szereg projektów ustaw, dotyczących rozciągnięcia mocy obowiązującej niektórych przepisów prawnych na odzyskane ziemie Śląska Zaolzańskiego. **Dalej uchwalono projekt ustawy o podziale administracyjnym i tymczasowej organizacji administracji na obszarze ziem odzyskanych Śląska Cieszyńskiego. Ustawa ta przewiduje podział na następujące obszary administracyjne: 1) powiat cieszyński - zachodni łączy się z dotychczasowym powiatem cieszyńskim-wschodnim w jeden powiat cieszyński z siedzibą w Cieszynie, 2) powiat frysztacki z siedzibą we Frysztacie, 3) rozdzielone dawną granicą państwową, obie części miasta Cieszyna: Cieszyn Wschodni i Cieszyn Zachodni łączy się w jedną całość.**

Następnie uchwalono **projekt ustawy o pokryciu kosztów inwestycyj na obszarze ziem odzyskanych Śląska Cieszyńskiego.** W myśl ustawy w planie robót publicznych i inwestycyj, wykonywanych kosztem skarbu śląskiego uwzględnione zostaną potrzeby ziem odzyskanych Śląska Cieszyńskiego i **na ten cel przeznacza się kwotę conajmniej jeden milion złotych.**

Zmiany w rządzie

brytyjskim

LONDYN, 27. 10. Urzędowo donoszą: **Lord Stanhope mianowany został następcą Duff Coopera na stanowisku pierwszego lorda admiralicji.** Zajmowane dotychczas przez lorda Stanhope **stanowisko ministra wychowania publicznego powierzone zostało lordowi De La Warr.**

Następca zmarłego ministra dominiów Stanleya nie został mianowany.

Komuniści podpalaczami świata

Daladier surowym oskarżycielem

niedawnych sojuszników

Wielka mowa premiera na kongresie partii radykalnej

PARYŻ, 27. 10. Drugi dzień kongresu partii radykalnej w Marsylii odbył się wyłącznie pod znakiem przemówienia premiera Daladier.

Sabotaż interesów Francji

Szczególne wrażenie na obecnych delegatach zrobiła ostra i druzgocąca rozprawa szefa rządu z partią komunistyczną, której premier zarzucał, iż najpierw zdecydowanie parła do wojny światowej, a następnie sabotowała akcję rządu francuskiego na rzecz obrony interesów Francji.

Komuniści — zdaniem Daladier — uciekali się do najbardziej wstrętnych kłamstw, przyjmowanych jako prawda przez masy, których zaufania nadużyli. Tak ostra rozprawa szefa rządu z metodami partii, do niedawna wchodzącej jeszcze do koalicji rządowej — zdaniem obecnych na sali — przesądziła z góry sprawę ustosunkowania się partii radykalnej do komunizmu.

Ostateczne zerwanie współpracy radykałów z partią komunistyczną uważane jest na tle przemówienia Daladier jako przesądzone.

Układ w Monachium

Przedmiotem licznych komentarzy były również oświadczenia Daladiera na temat polityki zagranicznej. Premier, usprawiedliwiając wobec kongresu taktykę rządu francuskiego, i stwierdzając, **że układ w Monachium był aktem rozsądku,** ułatwił znacznie zadanie min. Bonnetowi, który w piątek w czasie dyskusji nad polityką zagraniczną wygłosić ma exposé w obronie swojej polityki.

Kolonie

O ile chodzi o wytyczne polityki zagranicznej Francji na przyszłość, to za zasadniczy moment uważane było powszechnie oświadczenie premiera, „iż zasadniczym interesem Francji jest utrzymanie bezpieczeństwa" i mocne podkreślenie związku Francji z jej imperium kolonialnym, w którym premier widzi przyszłość kraju. oświadczenie to było potwierdzeniem w pewnym sensie zaniepokojenia, jakie ostatnio w związku z zagadnieniem kolonii ujawniło się w opinii francuskiej, oraz poparciem prądów na rzecz skoncentrowania przez Francję uwagi na sprawach jej imperium kolonialnego. Francja jednak, według oświadczenia Daladiera, nie zrezygnuje mimo to z polityki europejskiej. Do swych przyjaźni dawnych Francja będzie się starała dodać nowe przyjaźnie oraz przyjaźnie odnowione.

Współpraca z Anglią

Premier stwierdził następnie, iż **podstawą polityki francuskiej jest ścisła współpraca z Anglią.** Charakterystycznym jest, iż poza zwrotem o Anglii premier poruszył jako odrębne zagadnienie tylko sprawę stosunków francusko - niemieckich, stwierdzając, że naród niemiecki i francuski mają dla siebie wzajemny szacunek, który powinien doprowadzić do wzajemnego porozumienia.

36 miliardów deficytu

O ile chodzi o ustępy, poświęcone zagadnieniom wewnętrznym, to szczególne wrażenie wywołała analiza sytuacji finansowej, zwłaszcza analiza wydatków na rok 1939, **kiedy wydatki obejmą cyfrę 102 miliardy franków wobec 66 miliardów franków, jakie przyniosą podatki.**

Zwiększenie czasu pracy

W części swego przemówienia, poświęconej sytuacji wewnętrznej, Daladier nie dał jednak żadnych wytycznych, które pozwoliłyby zorientować się co do treści zapowiedzianych dekretów finansowych i gospodarczych. **Stwierdził on jedynie, że podstawą odrodzenia gospodarczego Francji winno być wzmożenie produkcji narodowej przez zwiększenie czasu pracy oraz konieczność odrodzenia gospodarczego kraju przez stabilizację życia politycznego.** Charakterystyczne jest, że premier Daladier w końcu swego przemówienia powrócił jeszcze raz do zagadnienia komunistycznego, szczególnie **ostro atakując propagandę Kominternu na terenie Francji.**

Przemówienie p. Prezydenta Rzpltej

z okazji wręczenia doktoratu honoris causa

Odbyła się w Warszawie uroczysta promocja P. Prezydenta Mościckiego, marszałka Śmigłego Rydza i min. Becka na doktorów honorowych uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W tym celu przybył do Warszawy senat tego uniwersytetu w pełnym składzie z rektorem Bulando na czele.

Podczas uroczystości wręczenia doktoratu honoris causa Uniwersytetu J. K., Pan Prezydent R. P. wygłosił następ. przemówienie:

Panie Rektorze, prześwietny Senacie.

Dziękuję serdecznie za przyznanie mi tytułu doktora honorowego starożytnej i tak zasłużonej Wszechnicy Jana Kazimierza.

W chwili tej jestem jednak pod wielkim wrażeniem innej jeszcze — nieosobistej natury — a mianowicie, że wasza wszechnica dała wyraz swego patriotyzmu właśnie w momencie powrotu naszych zaolzańskich rodaków wraz z ich ziemią do Macierzy. Jestem pod wrażeniem patriotyzmu, który się wyraził w nadaniu doktoratów honorowych osobom z grona najwięcej odpowiedzialnych za posunięcia, które do tego celu prowadziły — czy to w żmudnej i trudnej pracy dyplomatycznej, która musiała je poprzedzić, czy w pracy nad przygotowaniem pogotowia orężnego, czy wreszcie w ostatecznej decyzji tak w porę powziętej, tak ważkiej, tak wielce odpowiedzialnej.

Decyzja ta była trudna, ale ułatwiało ją znakomicie wyczucie dążeń całego narodu. Czuliśmy, że spełniamy wolę narodu — to nam było wielce pomocne. Przyznam się, że gdyby się jednomyślności tych uczuć w narodzie nie wyczuwało, że gdyby nie było tych dowodów, że te uczucia istnieją, to nasza decyzja tak bardzo odpowiedzialna byłaby jeszcze trudniejsza.

Mieliśmy już sporo dowodów, że jeśli chodzi o takie momenty nadzwyczajne wielkiej wagi, jak ten ostatni, to wówczas cały nasz naród jest zjednoczony i opanowany tymi samymi uczuciami.

Mam wiarę, że stopniowo rząd nasz będzie mógł korzystać z tych wyczuć naszego narodu także i przy sprawach, które jakkolwiek nadzwyczaj ważne, jednak takich momentów przełomowych, takich nagłych zrywów nie przejawiają.

Jestem pewny, że do tego dojdzie, a wówczas wszystkie prace, które się dla rozwoju naszego państwa i w dążeniu do jego potęgi podejmuje będą się mogły znacznie szybszym tempem posuwać.

Za umocnienie mnie w tej wierze najserdeczniej Wszechnicy Jana Kazimierza dziękuję.

Powstaje flota egipska

KAIR, 27. 10. Dziś odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym poddano zbadaniu projekt przyznania kredytu w wysokości miliona funtów szterlingów na zakup 9-ciu okrętów wojennych

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 - 1 piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40. Kierownictwo biura, kasa, buchalteria 224-50. Prenumerata tel. 309-32. Konto rozrachunkowe Nr. 2. Konto P. K. O. Nr. 23.400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18. Poznań, 27 Grudnia. 2 Włocławek, Cyganki 34. 135. Kalisz, Rzeźnicza 4. tel 477 Katowice ul Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: Jan Korolec

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński